REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5 Telefony: Rednacz. 421-75, redakcji — 424-76
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. tel. 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", Warszawa, ulica Daszyńskiego nr 12

Cena 5 zł

RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI | WARSZAWA, SOBOTA 2 KWIETNIA 1949 ROKU | Nr. 90 (1656)

DZIS W NUMERZE

Polityka rządu francuskiego wobec Polski

Anglia i Francja kapitulują przed USA w sprawach niemieckich

LONDYN, 31. 3. (PAP). W czwartek zakończyły się w Londynie trwające od szeregu tygodni rokowania pomiędzy trzema mocarstwami zachodnimi w sprawie wstrzymania rozbiórki niemieckich zakładów przemysłowych.

Pod naciskiem USA, grożących wielokrotnie poważnymi ograniczeniami tzw. „pomocy marshallowskiej" w razie nie uwzględnienia postulatów amerykańskich, Francja i Wielka Brytania zgodziły się na warunki Waszyngtonu.

Ogłoszony oficjalny komunikat mówi lakonicznie o zakończeniu rozmów w sprawie wstrzymania demontażu fabryk oraz zniesienia ograniczeń w przemyśle niemieckim, obowiązujących na podstawie międzynarodowych porozumień. Zachowanie w tajemnicy szczegółów porozumienia wynika — jak twierdzą obserwatorzy — z obaw przed reakcją opinii publicznej we Francji i Wielkiej Brytanii.

Według agencji Reutera, Francja i Wielka Brytania zgodziły się na wstrzymanie rozbiórki około 160 fabryk niemieckich. Amerykanie zdołali również przeforsować szereg innych dogodnych dla siebie postulatów, jak np. rozbudowy niemieckiej floty handlowej i podniesienia poziomu produkcji stali.

Ataki chińskich wojsk ludowych

PARYŻ, 31. 3. (PAP). Chińskie wojska ludowe zaatakowały kilka przyczółków mostowych wojsk kuomintangowskich na północnym brzegu rzeki Jang-Tse i zajęły przyczółek An-Lu położony 90 km na północny zachód od miasta Han-Keu.

W prowincji An-Hwei wojska ludowe rozpoczęły z dwóch stron atak na miasto An-King. W prowincji Ho-Nan oddziały ludowe pod dowództwem generała Lin-Piao posuwają się w kierunku zachodnim, wypierając z umocnionych stanowisk oddziały kuomintangowskie.

Rzecznik rządu Kuomintangu potwierdził wiadomość o przejściu dowódcy 97 dywizji generała Vang-Jen-Czinga wraz z 60 oficerami na stronę wojsk ludowych. 97 dywizja, którą dowodził gen. Vang-Jen-Czing stacjonowała na jednym z południowych przedmieść Nankinu.

Delegacja Kuomintangu w Pekinie

LONDYN, 31.3 (PAP) — Do Pekinu przybyła delegacja rządu Kuomintangu do rokowań z delegatami komunistycznej partii Chin. Rokowania te rozpoczynają się 1 kwietnia br.

Kulisy zamachu stanu w Syrii

PRAGA, 31. 3. (PAP). Korespodent agencji Telepress z Kairu, komentując zamach stanu w Syrii, stwierdza, że chociaż nie można jeszcze wyrazić się ostatecznie o znaczeniu tego przewrotu — wiadomość o nim była niespodzianką dla obserwatorów politycznych w Kairze, gdzie w ciągu wielu dni krążyły pogłoski o planowanej akcji anglo-amerykańskiej przeciwko niezależności Syrii i Libanu.

Stratedzy zachodni knując plan utworzenia wschodnio - śródziemnomorskiego paktu, skierowanego przeciwko ZSRR, napotkali na największe trudności w krajach Bliskiego Wschodu, położnych na ważnych strategicznie drogach między Turcją i światem arabskim i na wschodnim wybrzeżu morza Śródziemnomorskiego, uważanego przez imperialistów za najlepsze miejsce dla budowy baz morskich.

Agencja Tass cytuje wiadomość rozgłośni z Damaszku, stwierdzając oficjalnie, że armia syryjska wzięła całkowicie w swe ręce władzę. W kraju wprowadzono stan wyjątkowy.

18 kwietnia proklamacja Republiki Irlandzkiej

LONDYN, 31. 3. (PAP). 18 kwietnia ma być proklamowana niezależna Republika Irlandzka. W ten sposób Irlandia zerwie ostatnie więzy łączące ją z Imperium Brytyjskim.

Holendrzy rozstrzelali ministra Republiki Indonezyjskiej

HAGA, 31.3. (PAP). — Powołując się na źródła indonezyjskie, prasa tutejsza donosi o rozstrzelaniu przez żołnierzy holenderskich ministra republikańskiego w rządzie Hatty — Supeno. Egzekucję wykonano w rejonie Dżodżakarty.

Związkowcy czechosłowaccy przybędą do Polski

PRAGA, 31. 3. (PAP). 2 kwietnia uda się z Pragi do Polski 5-osobowa delegacja Rady Naczelnej czechosłowackich związków zawodowych w celu przestudiowania struktury organizacyjnej polskiego ruchu zawodowego i bliższego zapoznania się z działalnością KCZZ

Min. Modzelewski w Sejmie odpowiada na interpelację w sprawie repatriacji

NA wczorajszym posiedzeniu Sejmu minister Spraw Zagranicznych Polski, Zygmunt Modzelewski — w odpowiedzi na zgłoszoną w czasie poprzedniej sesji interpelację w sprawie trudności przy odnawianiu umowy repatriacyjnej, mającej na celu uregulowanie repatriacji robotników polskich z Francji — omówił całokształt stosunków polsko-francuskich, w których stanowisko w sprawie umowy repatriacyjnej stanowi jeden z fragmentów.

Min. Modzelewski mówił:


Min. Z. Modzelewski

Wysoki Sejmie!

Uzasadniony niepokój całego społeczeństwa wywołany niechęcią Rządu Francuskiego do odnowienia umowy repatriacyjnej z Polską, względnie zawarcia umowy dostosowanej do dzisiejszych warunków znalazł wyraz w interpelacji, na którą mam dziś zaszczyt odpowiedzieć.

Na wstępie chciałbym jednak zaznaczyć, że sprawa repatriacji robotników polskich z Francji jest tylko fragmentem stosunków polsko - francuskich. **Toteż dla wyjaśnienia tej sprawy nie od rzeczy będzie poruszyć i inne zagadnienia.**

Dzieje pobytu wielkiej rzeszy robotników polskich we Francji sięgają okresu po pierwszej wojnie światowej. Jak wiadomo w okresie tym Rząd Francuski wskutek wielkich zniszczeń dokonanych przez wojnę 1914 — 1918 roku na terytorium Francji zwrócił się do Rządu Polskiego o pomoc w postaci siły roboczej. Ówczesne rządy polskie skwapliwie podchwyciły propozycję francuską i zagwarantowały Francji prawo do zorganizowanej kampanii rekrutacyjnej na terenie Polski i wśród górników polskich w Westfalii.

W wyniku tego została zawarta 3 września 1919 r. specjalna konwencja polsko - francuska, zarejestrowana w Lidze Narodów.

Konwencja ta aż do zakończenia ostatniej wojny działała z wyraźną korzyścią dla strony francuskiej. Podkreślam — do zakończenia ostatniej wojny — gdyż wszystkim znany jest bohaterski udział naszego wychodźstwa we Francji w wyzwoleńczych walkach francuskiego Ruchu Oporu. Co więcej **— i po zakończeniu wojny kopalnie północnej Francji ruszyły przy wydatnym udziale naszego wychodźstwa.**

Dzieje układów

Zmieniła się jednak sytuacja w Polsce, która przestała być krajem eksportującym siłę roboczą, a stała się dla mas pracujących ojczyzną, gwarantującą im u siebie pracę i chleb. Toteż zostały zawarte kolejno dwie umowy o repatriacji między Polską i Francją, a mianowicie w roku 1947 i 1948.

W umowach tych mimo, że Polska mogła domagać się nieograniczonego powrotu emigrantów, zgodziliśmy się na ustalenie kontyngentów reemigrantów w poszczególnych zawodach.

Rząd Polski wyraził również zgodę na stworzenie Komisji Mieszanej Polsko-Francuskiej, która, badając indywidualnie każdy wypadek reemigracji określała, czy i kiedy dany reemigrant może opuścić Francję bez szkody dla gospodarki francuskiej.

Jeśli repatriacja w 1947 r. miała przebieg zgodny z umową, to już w drugiej połowie 1948 roku można było zauważyć ataki na prawa emigrantów i na samą umowę. Jedynie bardzo energiczna akcja władz polskich i społeczeństwa emigracyjnego spowodowała, że umowa przetrwała do końca 1948 r. kiedy to wygasła.

Już we wrześniu roku ubiegłego Ambasada RP, w Paryżu domagała się przedłużenia na 1949 r. umowy z 1948 r. Po kilkumiesięcznym zwlekaniu Rząd Francuski formalnie odmówił przedłużenia lub zawarcia nowej umowy, tłumacząc, że każdy obywatel polski może wracać indywidualnie do Polski „Orient-expressem".

W odpowiedzi Rząd Polski wyjaśnił, że uzyskanie wiz przejazdowych na indywidualne przejazdy z braku zorganizowanej reemigracji jest rzeczą praktycznie niemożliwą, a wyjazd Orient-expressem jest możliwy dla turysty, ale nie dla robotnika, reemigranta z rodziną, meblami, bagażem, a czasami żywym inwentarzem.

Czyniliśmy — mówił dalej min. Modzelewski — wiele prób rozwiązania omawianej sprawy i jeszcze ostatnio — toczyły się w Paryżu rozmowy na temat znalezienia wyjścia w sprawie repatriacji. Jak dotąd rokowania rozbijały się o niechęć Rządu Francuskiego, by pozytywnie sprawę załatwić. **Rząd Polski nie może jednak zgodzić się na zamknięcie repatriacji. Drzwi do Polski są otwarte, nie może więc być zamknięta droga do drzwi tych wiodąca.** O konieczności repatriacji mówią również, i to dość solennie, **różne deklaracje Narodów Zjednoczonych**

Czym się więc tłumaczy to niczym nieuzasadnione stanowisko Rządu Francji w sprawie repatriacji. Czym się tłumaczą jednoczesne odmowy legalizacji wielu polskich Rad Rodzicielskich, lub delegalizowanie takich np. organizacji polskich jak Związek Osadników i Robotników Rolnych. Czym się tłumaczą areszty, bicia, szykany i wydalenia do Niemiec Polaków, którzy noszą wysokie odznaczenia za bohaterski udział we francuskim Ruchu Oporu? a jednocześnie czym się tłumaczy fakt, że na terytorium Francji znajdują opiekę ludzie z bandyckiej brygady Bohuna — występującego tam pod nazwiskiem Skarbka, znani z setek morderstw popełnionych na rozkaz gestapo?

Chyba tym, że odpowiednie władze francuskie prowadzą określoną politykę już nie emigracyjną, ale ogólną, politykę, za którą stoją podżegacze wojenni, zawsze gotowi korzystać z usług najciemniejszych elementów. Dla elementów tych natomiast solą w oku jest każdy uczciwy, świadomy robotnik, choćby najbardziej zasłużony, choćby przedtem mówiono o nim najgłośniej „il a bien mérité la Patrie".

Bezpieczeństwo pracy we Francji

Następnie minister przechodzi do drugiej sprawy: Wiele niepokoju budzi również **ogromny wzrost wypadków śmierci i kalectwa, którym ulegają polscy górnicy we Francji.** W jednym tylko okręgu węglowym na północy Francji uległo wypadkom śmiertelnym i ciężkiego inwalidztwa w ciągu kilku miesięcy około 220 górników polskich, co świadczy o gwałtownym spadku bezpieczeństwa pracy w kopalniach francuskich.

Rząd Polski czeka obecnie na odpowiedź Rządu Francuskiego, jakie środki podjęte będą w celu usunięcia tego stanu rzeczy!

Sprawy wizowe

Specjalną dziedzinę stosunków polsko - francuskich stanowią sprawy wizowe. Odmowa wiz ze strony francuskiej wystawia często na szwank wykonywanie umowy kulturalnej między naszymi krajami, oraz wykonywanie normalnych funkcji dyplomatycznych. Odmowy te są tak dziwne, iż trudno mi je wytłumaczyć inaczej, niż chęcią zamanifestowania przez pewne władze francuskie swego prawa suwerenności. Bo czym tłumaczy się fakt, że nie otrzymuje wizy np. prof. J. Kuryłowicz, jedyny polski członek „Institut de France" lub prof. Stefański, dziekan wydziału weterynarii jadący wraz z innymi na zjazd zoologów w Paryżu, albo nie otrzymuje wizy tranzytowej dyr. Gabinetu Ministra Oświaty, udający się na posiedzenie UNESCO do Stanów Zjednoczonych. Nie chcę przytaczać przykładów przeciągania spraw wizowych do kilku miesięcy, kiedy to otrzymanie wizy staje się bezprzedmiotowe.

(Dokończenie na str. 3-ej)

Wielkie osiągnięcia młodzieży radzieckiej

Obrady Zjazdu Komsomołu

MOSKWA, 31. 3. (PAP). 30 marca toczyły się w dalszym ciągu obrady XI Zjazdu Komsomołu. Po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej, pierwszy zabrał głos w dyskusji nad referatem sprawozdawczym sekretarz moskiewskiego komitetu Komsomołu — Krasawczenko, który zobrazował wielkie osiągnięcia młodzieży stołecznej, wezwał do dalszego pogłębienia wychowania politycznego młodzieży. Sekretarz KC LKZM Ukrainy, Semiczastnyj w swoim przemówieniu wskazał, że w czasie ostatniej wojny ponad 100 tysięcy komsomolców ukraińskich brało udział w walkach partyzanckich. We współzawodnictwie socjalistycznym bierze udział obecnie w przemyśle ukraińskim ponad milion młodych robotników i robotnic. Organizacje komsomolskie Charkowa, miasta Stalino i Woroszyłowgradu objęły kierownictwo nad założeniem pasa leśnego wzdłuż rzeki Północny Doniec, zobowiązując się do skrócenia okresu realizacji planu zalesienia z 15 do 4 lat. Obecnie cała młodzież Ukrainy za przykładem tych organizacyj bierze czynny udział w akcji zalesiania Ukrainy.

Sekreatrz KC LKZM Kazachstanu opowiedział o wielkich osiągnięciach młodzieży kazachskiej, stwierdzając, że ponad 115 tysięcy młodych robotników kazachskich wykonało już plan 4-letni.

Stachanowka moskiewskich zakładów samochodowych Kuźniecowa opowiedziała o pracy młodzieży komsomolskiej w przemyśle. Stwierdziła ona, że komsomolcy zakładów, w których pracuje wyprodukowali na cześć XI Zjazdu 15 samochodów ponad plan.

Podziękowanie dla marsz. Sokołowskiego

BERLIN, 31. 3. (PAP). W związku z opuszczeniem dotychczasowego stanowiska szefa radzieckiego zarządu wojskowego w Niemczech (SWAG) socjalistyczna Partia Jedności (SED), prezydium Niemieckiej Rady Ludowej oraz przewodniczący Niemieckiej Komicji Gospodarczej wystosowali na ręce marszałka Sokołowskiego pisma, w których wyrażają podziękowanie za konsekwentne stanowisko marszałka Sokołowskiego w dziele urzeczywistnienia układu poczdamskiego oraz za jego pracę nad pogłębieniem stosunków pomiędzy narodami ZSRR a niemieckim.

Pomyślny rozwój gospodarczy radzieckiej strefy Niemiec

BERLIN, 31. 3. (PAP). Rozpoczęły się tu obrady Niemieckiej Komisji Gospodarczej. Przewodniczący komisji — Rau, przedstawił dotychczasowe osiągnięcia i stwierdził, że obecny rozwój produkcji stwarza najlepsze nadzieje na przyszłość. Można uważać za pewne, że tegoroczna produkcja osiągnie poziom przewidywany na rok 1950. Dzięki stosunkom handlowym ze Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej przezwyciężono różne trudności. Pomimo przeszkód, stawianych przez zachodnie mocarstwa okupacyjne, strefa radziecka nie zamierza zrezygnować z kontaktu gospodarczego ze strefami zachodnimi.

Pomyślny rozwój gospodarczy radzieckiej strefy Niemiec, pozwala już na zwolnienie szeregu artykułów spod reglamentacji.

Dorobek Związku Samopomocy Chłopskiej

Przed III Zjazdem Krajowym delegatów reprezentujących 1.200.000 członków

W związku ze zbliżającym się III Krajowym Zjazdem ZSCh, sekretarz gen. Zw. pos. M. Bodalski w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP podsumował najważniejsze osiągnięcia ZSCh w okresie jego czteroletniej działalności.

Po oczyszczeniu aparatu rolniczego z elementów reakcyjno-mikołajczykowskich szeregi Związku w dalszym ciągu szybko wzrastają. Na dzień 1.I.1948 roku zarządów gromadzkich jest już 24.553 gminnych 3.096 oraz 913.708 członków.

Ostatnie wybory, które po raz pierwszy w ZSCh prowadzone były pod hasłem walki klasowej, oprócz uaktywnienia mas biednych i średniozamożnych chłopów i usunięcia z władz Związku spekulantów i bogaczy wiejskich, przyczyniły się do dalszego umasowienia organizacji. Podczas wyborów przybyło Związkowi 112.630 członków spośród wyłącznie mało i średniorolnych chłopów oraz powstało 1.429 nowych zarządów gromadzkich i 60 nowych zarządów gminnych.

Obecnie ZSCh ma zorganizowanych: 30.222 koła gromadzkie, 3.207 zarządów gminnych oraz zarządy we wszystkich powiatach i województwach. Liczba członków na 31.XII. 1948 r. wynosiła około 1.200.000.

W początkowym okresie działalności zasadniczym zadaniem ZSCh był współudział w realizowaniu reformy rolnej i zasiedlaniu i zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych.

W miarę szybkiego rozwoju życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego w Polsce, przed Związkiem stawały coraz to nowe zadania

Jednym z najważniejszych zadań była walka o nowe oblicze spółdzielczości wiejskiej, która w poważnej części kontynuowała stare tradycje przedwojenne. W tej dziedzinie Związek dokonał olbrzymiej, pionierskiej pracy. Stworzył koncepcje nowej, demokratycznej spółdzielczości wiejskiej. ZSCh zorganizował i prowadził do jesieni 1947 roku gęstą sieć uniwersalnych gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska", służących obecnie przede wszystkim interesom mało i średnio rolnych chłopów.

ZSCh rozpoczął organizowanie spółdzielczych ośrodków maszynowych, które rozwinęła później Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Oprócz prac gospodarczych w spółdzielczości, ZSCh przez długi czas prowadził szeroką działalność gospodarczą na innych odcinkach gospodarki wiejskiej. Należy tu wymienić przede wszystkim instruktaż rolniczy, organizowanie bloków nasiennych, poletek doświadczalnych w gospodarstwach, doradztwa żywieniowego, licencjonowanie zwierząt gospodarskich, prowadzenie zakładów wylęgowych farm drobiowyh i innych, wreszcie zagospodarowanie resztówek poparcelacyjnych i prowadzenie zakładów przemysłowych, znajdujących się na resztówkach

Innym ważnym osiągnięciem ZSCh w dziedzinie gospodarczej jest organizacja zrzeszeń branżowych, główny nacisk kładzie się na zrzeszanie w nich mało i średniorolnych chłopów i oparcie się na gromadzie.

Bardzo ważnym zadaniem ZSCh jest praca kulturalno-oświatowa i szkolenie nowych kadr pracowniczych. W tym zakresie Związek osiągnął następujące wyniki: zorganizował 2.010 świetlic, 645 przyświetlicowych zespołów teatralnych, 278 zespołów chóralnych, 32 zespoły taneczne, 49 kapel ludowych oraz 54 samodzielnych zespołów teatralnych.

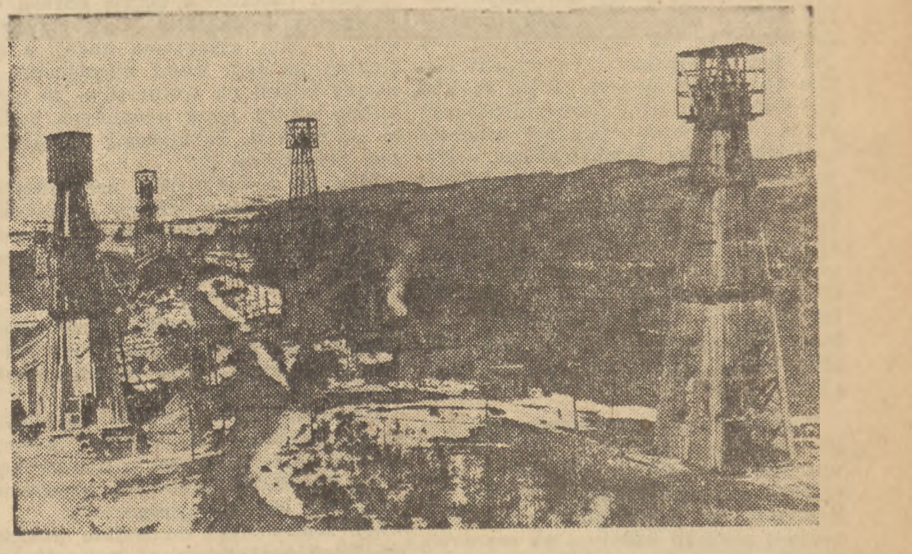
Związek zajął się również organizowaniem ludowych zespołów sportowych, których obecnie działa na wsi 1.950, zrzeszając 67 tys. osób.

Prace aparatu szkoleniowego ZSCh zmierzały w kierunku właściwego przygotowania pracowników zarówno pod względem fachowym jak i ideologicznym. Ogółem na różnego rodzaju kursach, zorganizowanych w latach 1946-48, przeszkolono 12.192 pracowników.

Żywą działalność rozwinął Związek wśród kobiet wiejskich, organizując je w kołach gospodyń, których obecnie jest około 10 tys.

ZSCh, jako masowa organizacja chłopska, reprezentująca interesy biednych i średniozamożnych chłopów, w oparciu o sojusz chłopsko-robotniczy, spełnił w okresie swej 4-letniej działalności wielką rolę w życiu wsi polskiej, przyczyniając się do podniesienia jej poziomu politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Praca wre...


W polskich rafineriach wre praca. Stale, dzięki wysiłkowi naszego robotnika, zwiększamy wydobycie ropy naftowej.

Co się zmieniło?

Byłoby wyważeniem otwartych drzwi twierdzenie, że przyjaźń polsko-francuska ma swoje głębokie uzasadnienie w tradycji i że interesy obu krajów wymagają kultywowania dobrych stosunków między Polską i Francją. Jak wiadomo, stosunki między obu krajami rozwijały się poprawnie w pierwszym roku po wojnie, znajdując wyraz w takich akcjach jak pertraktacje w sprawie sojuszu polsko-francuskiego itd. Zachodzi wobec tego pytanie, czy interesy narodowe Francji zmieniły się do tego stopnia w ciągu trzech lat, że dobre stosunki między Polską a Francją nie tylko stały się niepotrzebne ale wprost szkodliwe.

Co rozumiemy pod terminem „interesy narodowe" jakiegokolwiek kraju? Rozumiemy — i chyba każdy się z tym zgodzi — takie interesy, które reprezentują dla danego kraju pokój, bezpieczeństwo i dobrobyt dla jak najszerszych mas ludności. Czy więc stosunki z Polską stały się istotnie przeszkodą dla interesów narodowych Francji? Czy krótko mówiąc dobre stosunki z Polską i — rozszerzmy — ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej istotnie zagrażają albo nie przyczyniają się do wzmocnienia pokoju, bezpieczeństwa i dobrobytu Francji?

Zacznijmy od dwóch pierwszych czynników — od pokoju i bezpieczeństwa, przy czym uwzględnijmy w naszych rozważaniach również argumenty oficjalnej propagandy francuskiej. Jeżeli przyjmiemy — że głównym niebezpieczeństwem dla Francji, są Niemcy, a doświadczenie historyczne ostatnich 70 lat dowodzi, że przypuszczenie to jest prawdziwe — to sytuacja nie zmieniła się na korzyść Francji od roku 1946. Niemcy zachodnie przy czynnym poparciu Stanów Zjednoczonych przekształciły się konkretnie w bazę agresywnego imperializmu. Demokratyzacja, demilitaryzacja i denazyfikacja są pustymi frazesami, co przyznaje nawet prasa francuska. Wprost przeciwnie — wzrasta potencjał przemysłowy Niemiec Zach., a jego zdolność produkcyjna zagraża przemysłowi brytyjskiemu, a co najważniejsze, Zagłębie Ruhry jest praktycznie wyłączone spod kontroli francuskiej. Tak więc, obiektywnie, sytuacja jeśli chodzi o Niemcy pogorszyła się dla Francji.

W związku z tym osłabienie więzów ze Związkiem Radzieckim, Polską i innymi krajami Europy Wschodniej stanowi dla interesów Francji poważny cios. Kraje te bowiem zajmują wobec problemu niemieckiego stanowisko zupełnie jasne i wyraźne i co najważniejsze, stanowiska tego trzymają się konsekwentnie i konsekwentnie realizują je w praktyce. Uchwały konferencji praskiej i warszawskiej są oficjalnie wyrazem tego, co praktycznie realizuje się w strefie radzieckiej. Polityka krajów Europy Wschodniej wobec Niemiec — patrząc z punktu widzenia interesów narodu francuskiego — jest całkowicie zbieżna z tymi właśnie interesami. Logiczną konsekwencją zrozumienia tego faktu, byłoby nie osłabienie, a wręcz przeciwnie wzmocnienie stosunków z krajami demokracji ludowej. Polityka rządu francuskiego jest więc w tym zagadnieniu sprzeczna z interesami narodowymi Francji.

Rząd francuski twierdzi jednak ostatnio, że sytuacja zmieniła się zasadniczo ponieważ rzekomo głównym niebezpieczeństwem zagrażającym Francji stały się nie Niemcy a Związek Radziecki. Związek Radziecki — argumentuje premier Queuille i minister Schuman — uniemożliwił współpracę między wielkimi mocarstwami na terenie międzynarodowym, wobec czego stało się konieczne stwarzanie takich instrumentów „obronnych" jak unia zachodnia, pakt północno-atlantycki itd.

Ale ani premier ani minister spraw zagranicznych Francji nie może przytoczyć ani jednego dowodu jakichkolwiek agresywnych zamiarów czy wypowiedzi rządu radzieckiego. Wprost przeciwnie, to nikt inny tylko ZSRR podejmuje każdą inicjatywę pokojową, a kraje demokracji ludowej wykazują swym czynnym udziałem w światowej akcji antywojennej, że pokoju pragną jak najbardziej. Jeżeli więc rząd francuski z rozmysłem przyczynia się do pogarszania stosunków z tymi krajami to działa tym samym wbrew pokojowi, a w konsekwencji — wbrew interesom własnego narodu. Wygląda zupełnie tak, jak gdyby rząd francuski obawiał się przede wszystkim wyciągniętej dłoni Związku Radzieckiego.

Pozostaje kwestia ostatniego czynnika — natury ekonomicznej. Czy — dobre stosunki z Polską i innymi krajami Europy Wschodniej nie stoją na przeszkodzie rozwojowi gospodarczemu Francji. Czy może w 1946 r. stosunki takie były korzystne, a obecnie przestały nimi być?

Na te pytanie odpowiedź dostatecznie jasną dał ostatni incydent z eksportem części samochodowych z Francji do Polski. Cała prasa francuska zaprotestowała przeciwko mieszaniu się czynników amerykańskich do handlu z Polską. Cała prasa podkreśliła konieczność wymiany handlowej z Polską i innymi krajami demokracji ludowej. Co więcej wymiana handlowa z Europą Wschodnią przyczynia się do rozwoju przemysłu francuskiego, ponieważ kraje te kupują głównie artykuły przemysłowe. Rozwój przemysłu oznacza oczywiście zmniejszenie bezrobocia, a co za tym idzie zwiększenie dobrobytu,

(Dokończenie na str. 2-ej)

Usprawnienie wymiaru sprawiedliwości

WNIESIONY do Sejmu przez Rząd projekt ustawy o zmianie kodeksu postępowania karnego odpowiada z pewnością wielu naszym i to poważnym potrzebom społecznym. Wystarczy wskazać, że dotychczas obowiązujący u nas kodeks postępowania karnego pochodzi z r. 1928. Od owego roku tak dużo zmieniło się w układzie naszych stosunków społecznych, że nie trudno zrozumieć, iż ustawy z owego czasu nie odpowiadają naszym dzisiejszym potrzebom — zwłaszcza w tak ważnej dziedzinie, jak tok i wymiar sprawiedliwości. Ale tu trzeba dodać, że po r. 1928 kodeks ten został jeszcze „ulepszony" przez osławionej pamięci ministra sprawiedliwości Grabowskiego. Nowelizacja kodeksu, przeprowadzona przez p. Grabowskiego, polegała na tym, że skazany w pierwszej instancji był karany za odwołanie się do wyższej instancji, jeżeli w apelacji sprawy nie wygrał. Oczywiście, nie był karany prokurator, jeżeli w odwołaniu apelacyjnym domagał się wyższego wymiaru kary i tego nie uzyskał.

Projektowana nowelizacja kodeksu postępowania karnego ma przede wszystkim na celu uproszczenie procedury. Nie należy ani na chwilę zapominać, że mimo stabilizacji politycznej naszego państwa na zewnątrz i wewnątrz, mimo stabilizacji naszego życia gospodarczego — proces przeobrażeń społecznych nie jest jeszcze u nas zakończony, walka z wrogiem klasowym i toczy się w zaostrzonej formie czyli w dalszym ciągu trwa u nas rewolucja społeczna. Z różnych zagmatwań i niewyraźnych sformułowań kodeksowych nigdy nie mógł korzystać człowiek niezamożny. Te rzeczy kosztowały zawsze dużo pieniędzy. Ale w naszej dzisiejszej rzeczywistości, w procesach o sabotaż gospodarczy i wszelkie inne podobne przestępstwa przeciw państwu — z reguły jako oskarżeni występują ludzie zamożni, nieraz ludzie na wysokich stanowiskach, nieraz ludzie z wyższym wykształceniem, a więc tym bardziej winni, gdy popełniają przestępstwo.

Drugim zasadniczym dążeniem projektowanych zmian w kodeksie postępowania karnego jest przyśpieszenie przeprowadzenia wymiaru sprawiedliwości. Społecznie jest niesłychanie ważne, by po przestępstwie następowała natychmiast kara. Mówił o tym min. Świątkowski w Sejmie i wiemy o tym oddawna. Przy tworzeniu Komisji Specjalnej — wiele znaczenie miał właśnie ten argument: przestępca będzie odrazu ukarany i ukarany. Gdy stawiało się w stan oskarżenia kogoś, a on jeszcze po tem bujał miesiącami, a nawet latami na wolności — to oczywiście wśród jemu podobnych budzi to ich uczucie, że można... bezkarnie być przestępcą.

Minister Świątkowski, uzasadniając wniesiony projekt ustawy o zmianie kodeksu postępowania karnego, wyraził się, że przyśpieszenie wymiaru sprawiedliwości ma charakter pedagogiczny. Tak jest istotnie — i z pewnością uproszczenie i przyśpieszenie wymiaru sprawiedliwości jest bardzo zasadniczą cechą projektowanej ustawy.

Oceniamy to wszystko ze stanowiska prostego człowieka i wiemy dobrze, że ta ocena może nie spotkać się z aprobatą fachowych pracowników typu nie dzisiejszego.

We wniesionym do Sejmu projekcie Rząd przewiduje co raz większy udział w wymiarze sprawiedliwości czynnika społecznego tj. ławników. W ogóle zaś sprawa zasadniczego przeobrażenia naszego sądownictwa znajdzie swoje rozwiązanie w opracowanym nowym kodeksie karnym.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Do dziś sąd jest u nas jedynym organem państwowym, gdzie pytają o wyznanie. Jest to sprawa nie tylko z obowiązującą u nas obecnie Małą Konstytucją, ale w ogóle z całą praktyką naszego obecnego życia publicznego. Sprawa wyznania jest sprawą osobistą, prywatną. Wniesiony do Sejmu przez Rząd projekt ustawy o zmianie kodeksu postępowania karnego wycofuje z procedury i sądowej kwestię religii, wyznania i przysięgi.

St. M.

Organ Watykanu wzywał policję do akcji przeciwko ludowi włoskiemu

„Osservatore Romano" – przeciw pokojowi a za paktem atlantyckim

RZYM, 31.3. (PAP). — W dzienniku „Unita" podano najbardziej charakterystyczne wypowiedzi organu Watykanu „Osservatore Romano", związane ze sprawą paktu atlantyckiego.

Dziennik przypomina, że już w orędziu świątecznym na Boże Narodzenie papież wypowiedział się wyraźnie za paktem atlantyckim. 9 marca rb., kiedy prasa amerykańska po raz pierwszy odsłoniła niektóre punkty tego paktu, **Osservatore Romano" zaatakował gwałtownie znane antywojenne oświadczenia Thoreza i Togliattiego.** 13 marca tj. w czasie kiedy w Izbie Posłów opozycja prowadziła zaciętą walkę przeciwko przystąpieniu Włoch do paktu atlantyckiego, **oficjalny organ watykański obrzucił obelgami deputowanych lewicowych oraz wezwał policję do energicznej akcji przeciwko ludowi włoskiemu, protestującemu przeciwko paktowi.**

Wiadomość o zastrzeleniu przez policję w czasie potężnej demonstracji w Terni robotnika Trastuli „Osservatore Romano" zbył paroma wierszami. Na temat dyskusji nad paktem w parlamencie trzymającej przez szereg dni w napięciu cały kraj, dziennik pisał: „Dyskusja toczy się monotonnie. Nieznani mówcy nie mogą niczego nowego powiedzieć". Natomiast kiedy zabrał głos b. premier Nitti, „Osservatore Romano" stwierdził 29 marca: „Godne uwagi przemówienie Nittiego wywołało wielkie wrażenie w kołach parlamentarnych. Opinia powszechna uważa, że będzie on głosował za rządem". Kiedy — wbrew tym przewidywaniom — Nitti powstrzymał się od głosowania, pismo watykańskie, nie mając odwagi bezpośredniego zaatakowania b. premiera, przytoczyło w całości bezwstydne oszczerstwa przeciwko niemu, zamieszczone w skrajnie prawicowym dzienniku „Tempo".

„Osservatore Romano" posunął się w swej amerykańskiej służbie tak daleko, że nazwał szereg wniosków opozycji parlamentarnej „całkowicie pozbawionymi sensu". Wnioski te domagały się m. in. zobowiązania Włoch poparcia w ONZ akcji na rzecz ograniczenia zbrojeń i stosowania broni atomowej.

„Wydaje się niewiarogodne — kończy „Unita" — aby nienawiść zaślepiła do tego stopnia pismo katolickie, że uznaje ono akcję w kierunku zredukowania zbrojeń i przeprowadzenia zakazu użycia broni atomowej jako „pozbawioną sensu".

Przyjęcie w Moskwie dla delegacji Albanii

MOSKWA, 31. 3. (PAP). Minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński, wydał 30 bm. przyjęcie na cześć, bawiącej w Moskwie delegacji rządu Republiki Albańskiej.

Na przyjęciu obecni byli wszyscy członkowie delegacji albańskiej z premierem Hodżą na czele. Ze strony radzieckiej wzięli udział w nim: wicepremier Mikojan, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RSFSR Własow, przewodniczący Rady Ministrów RSFSR, — Czornousow, ministrowie Kaftanow, Mieńszykow, Smirnow, Zwieriew, Judin, wiceminister spraw zagranicznych Zorin, marszałek Wierszynin i inni.

Ponadto byli obecni członkowie poselstwa albańskiego w Moskwie z ministrem pełnomocnym Prifiti na czele, ambasadorowie i posłowie szeregu krajów oraz przedstawiciele radzieckiej i zagranicznej prasy.

30 marca poseł Albanii w Moskwie Prifiti wydał przyjęcie na cześć albańskiej delegacji rządowej.

W przyjęciu wzięli udział członkowie delegacji albańskiej z premierem Hodżą na czele, członkowie rządu radzieckiego z wicepremierem Mikojanem na czele, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele społeczeństwa radzieckiego i dziennikarze.

Znaczenie handlu z ZSRR dla Szwecji

SZTOKHOLM, 31.3 (PAP) — Odbyło się tu uroczyste posiedzenie Towarzystwa Radziecko-Szwedzkiego z okazji 25 rocznicy ustanowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu krajami.

Generalny sekretarz Ministerstwa Handlu — Sterner wygłosił odczyt na temat „25 lat szwedzko-radzieckich stosunków handlowych". Mówca podkreślił, że rozwój handlu ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami Europy Wschodniej, wolnymi od wszelkich załamań gospodarczych, ma dla Szwecji wielkie znaczenie. Sterner zwrócił uwagę na wielką pomoc, okazaną przez Związek Radziecki Szwecji w roku 1948, kiedy to otrzymano z ZSRR znaczne dostawy zboża. Dzięki tej pomocy władze szwedzkie mogły zaopatrzyć ludność w dostateczną ilość chleba.

Odczyt amb. Winiewicza w Chicago

WASZYNGTON, 31.3. (PAP). W drugim dniu pobytu w Chicago ambasador Winiewicz wygłosił odczyt „Polska w świecie powojennym" w Towarzystwie Współpracy z Zagranicą. Odczyt zgromadził około 300 osób oraz transmitowany był przez radio i telewizję.

Wieczorem w hotelu Sheraton odbyło się przyjęcie na cześć ambasadora Winiewicza, w którym wzięło udział około 400 przedstawicieli związków zawodowych, wolnych zawodów i profesorów

Uruchomienie fabryki cementu w Szczecinie

Dnia 31 bm. w Szczecinie nastąpiło uruchomienie odbudowanej z gruzów nowej fabryki cementu. Budowa cementowni w Szczecinie trwała jeden rok.

Załogę cementowni stanowi 200-osobowy zespół robotników i pracowników umysłowych, dla których równolegle z odbudową fabryki zorganizowano świetlicę, stołówkę, kąpiele, ambulatorium oraz w 50 proc. zaspokojono potrzeby mieszkaniowe, przydzielając im trzy i czteropokojowe mieszkania. Remont dalszych mieszkań trwa.

Uruchomienie nowej cementowni nastąpiło na jeden dzień przed planowanym terminem.

Rezolucja Kongresu Intelektualistów Rumuńskich w obronie pokoju

BUKARESZT, 31.3 (PAP). W Bukareszcie zakończyły się obrady Kongresu Rumuńskich Intelektualistów w obronie pokoju i kultury. Członek Akademii Rumuńskiej prof. Michel Koller odczytał rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Rumuńscy pisarze i intelektualiści wraz z masami ludowymi — stwierdza rezolucja — manifestują swą niezłomną wolę zwalczania nowych pretendentów do hegemonii światowej, imperialistów anglo-amerykańskich. Przeciwko planowi Marschala jak i paktowi atlantyckiemu, występują masy ludowe Europy Zachodniej, Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej".

Kongres Intelektualistów Rumuńskich wita zbliżający się Kongres Zwolenników Pokoju w Paryżu i zgłasza swój udział w Kongresie. Kongres przesyła również pozdrowienie walczącym o postęp i pokój intelektualistom krajów kapitalistycznych i kolonialnych. Kongres wita demokracje ludowe, które po wyzwoleniu przez Armię Radziecką wstąpiły na drogę do socjalizmu i wzmocniły obóz pokoju.

Kongres wzywa wszystkich intelektualistów rumuńskich by zjednoczyli się pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Robotniczej dla budowy socjalizmu i wzmocnienia obozu postępu i pokoju.

Rezolucja została uchwalona jednomyślnie.

Końcowe przemówienie wygłosił członek KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — Rautu.

Nie można tylko pragnąć pokoju, lecz należy także o pokój walczyć — oświadczył Rautu. Nie będziemy oczekiwać wybuchu nowej wojny. Naród nasz wspólnie z innymi miłującymi pokój narodami stawia energicznie czoło podżegaczam wojennym.

O utworzenie organizacji do walki o pokój we Włoszech

RZYM, 31. 3. (PAP). Komitet Centralny Włoskiej Partii Komunistycznej zakończył dyskusję nad pierwszym punktem porządku dziennego obrad — zadaniami partii w walce o pokój. Wynik dyskusji zreasumował Togliatti.

Mówca poruszył sprawę utworzenia organizacji do walki o pokój, która miałaby większy zasięg, niż front demokratyczno-ludowy, jaki istniał we Włoszech przed wyborami. Sprawa ta była ostatnio przedmiotem rozmów z socjalistami. Togliatti zaznaczył przy sposobności, że międzypartyjny komitet pracuje, jak nigdy dotychczas w ścisłym porozumieniu.

Togliatti zwrócił uwagę na zachowanie się niektórych socjalistów, obawiających się jednolitej akcji w formach, przystosowanych do sytuacji.

W dyskusji zabrali również głos wicesekretarze partii — Longo i Secchia oraz inni członkowie Komitetu Centralnego. Wszyscy podkreślili konieczność stworzenia nowego, jak najszerszego ugrupowania sił demokratycznych w walce o pokój.

Projekt ustawy antykomunistycznej w USA

WASZYNGTON, 31. 3. (PAP). Przewodniczący osławionej komisji izby reprezentantów Kongresu USA dla badań działalności antyamerykańskiej — Wood złożył projekt ustawy, zakazujący członkom partii komunistycznej lub innych organizacji, umieszczonych na „czarnej liście", pełnienia funkcji państwowych oraz wykonywania prac związanych z obroną narodową.

Za naruszenie tego zakazu projekt ustawy przewiduje karę więzienia 3-ch lat lub karę pieniężną w wysokości 3 tysięcy dolarów. W myśl projektu, jakakolwiek pomoc, okazywana umieszczonym na „czarnej liście" organizacjom, może być również ścigana prawnie.

Napad w Paryżu na lokal T-wa Francja-ZSRR

PARYŻ, 31.3. (PAP). — W nocy z 29 na 30 marca grupa elementów faszystowskich dokonała napadu na lokal filii towarzystwa Francja — ZSRR w 4-tym okręgu Paryża.

Napastnicy wybili okna i podpalili gmach. Na skutek pożaru całkowicie zniszczone zostały meble i literatura Towarzystwa, znajdujące się w gmachu.

Policja nie przedsięwzięła żadnych kroków w celu zatrzymania sprawców napadu. Jest to już 7-my z rzędu napad na pomieszczenia Towarzystwa Francja — ZSRR.

Praga — Warszawie

PRAGA, 31. 3. (PAP). Zbiórka pieniężna zorganizowana w Czechosłowacji pod hasłem „Praga i Rady Narodowe — Warszawie" przyniosła dotychczas przeszło 2 miliony koron.

Dalsze akcesy do Kongresu Pokoju

W dalszym ciągu akces do Kongresu Obrońców Pokoju w Paryżu zgłosili: Związek Kompozytorów Polskich, profesorowie Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy.

Napięta sytuacja w Rangunie



NOWY JORK. 30.3. PAP. W stolicy Burmy — Rangunie — panuje napięta sytuacja. W środę policja rozpraszała za pomocą gazów łzawiących tłum strajkujących urzędników państwowych. Dokonano wielu aresztowań.

Powstańcy zajęli ostatnio ważny węzeł kolejowy Taikkyi, w odległości 42 mil na północ od Rangunu.

Akademia w Uniwersytecie w 100 rocznicę śmierci Słowackiego

Staraniem Tow. Literackiego im. Mickiewicza i Tow. Naukowego Warszawskiego odbędzie się w dniu 4 kwietnia r. b. w Sali Kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego uroczyste posiedzenie naukowe dla uczczenia 100-ej rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego.

Program uroczystości przewiduje m. in. prelekcję prof. J. Kleinera „O sztuce poetyckiej J. Słowackiego".

140-lecie urodzin Gogola

MOSKWA, 31.3 (PAP) — Naród radziecki obchodzi w dniu 31 marca 140 rocznicę urodzin wielkiego pisarza rosyjskiego Mikołaja Gogola, autora arcydzieł literatury rosyjskiej „Martwe dusze", „Rewizor" i innych.

Lekarz przed sądem za przechowywanie bandyty

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się w dniu 31 marca br. proces przeciwko lekarzowi szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie — Józefowi Juszko, oskarżonemu o świadome udzielenie pomocy zbrodniczym bandom dywersyjnym, grasującym pod nazwą „Narodowe Zjednoczenie Wojskowe" na terenie powiatu ostrołęckiego.

Przesłuchany na rozprawie dr Juszko nie przyznał się do winy. Utrzymuje on, że nie wiedział kim jest ranny, przyznał jednak również, że przyjęcia rannego nie zanotował w szpitalnej „księdze wypadków", ani w codziennym raporcie, składanym władzom szpitalnym.

Przesłuchany, jako świadek naczelny dyrektor Szpitala Dzieciątka Jezus dr Okulski stwierdził, że oskarżony, jako lekarz dyżurny powinien był wpisać przyjęcie rannego do szpitalnej „księgi wypadków". Obowiązkiem lekarza dyżurnego jest ponadto meldowanie organom bezpieczeństwa o tego rodzaju wypadkach oraz sprawdzania personaliów chorego.

Rozprawa trwa.

„Wyjaśnienia" malwersantów w procesie o nadużycia w „Kauczuku"

W procesie b. dyrektora i hurtowników fabryki „Kauczuk" w Bydgoszczy sąd wysłuchał wyjaśnień głównych sprawców nadużyć.

Osk. Chojnacki przyznał się do nabycia większej ilości surówki od Olszewskiego, twierdzi jednak, że nie wiedział, iż towar pochodził z kradzieży.

Kierownik hali gumowej Kosiński tłumaczył, że przestępstw dopuścił się, wykonując polecenia swych przełożonych: Nawrockiego i Lemańskiego, którzy wydawali polecenia dostarczania określonych ilości wyprodukowanych wyrobów gumowych na nielegalne transakcje.

Drugi b. kierownik hali gumowej osk. Toma stwierdził, że na polecenia Nawrockiego i Lemańskiego wielokrotnie przygotowywał kilkuset kilogramowe transporty gumy podeszwowej, wysyłanej z fabryki na „lewo".

Proces trwa.

W kilku wierszach

— W Domu Polskim w Paryżu odbyła się konferencja przedstawicieli nauczycielstwa, rad rodzicielskich i polskich władz konsularnych w sprawie kolonii letnich, przewidzianych dla dzieci i młodzieży polskiej we Francji. 1.300 dzieci polskich w wieku od 12 do 16 lat spędzi bezpłatnie wakacje w kraju. Liczba dzieci, które spędzą wakacje w polskich koloniach letnich we Francji, dosięga 3 tysięcy.

— Komitet Narodowy Kongresu Słowiańskiego USA ogłosił oświadczenie, w którym ostro występuje przeciwko paktowi atlantyckiemu.

— Francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzuciło 14 wniosków w sprawie pozbawienia nietykalności parlamentarnej deputowanych komunistycznych Cachina, Tillona, Villona, Guillona, Lavergne i Pettite, 9 wniosków dotyczyło nietykalności Cachina.

— Rząd francuski złożył wniosek o zmniejszenie wydatków Ministerstwa Oświaty w najbliższym budżecie o 425 milionów franków. Obniżka ma dotknąć w pierwszym rzędzie wyższe uczelnie.

— Od 1 kwietnia br. obywatele amerykańscy mogą przyjeżdżać do Francji i terytoriów zamorskich bez wizy francuskiej.

— Minister obrony narodowej, Ramadier, zarządził całkowitą likwidację francuskich zakładów produkcji penicyliny. Pracownicy zakładów wyłonili delegację, która złożyła energiczny protest przeciwko tej decyzji na ręce premiera i do Zgromadzenia Narodowego.

— Zastępcy ministrów spraw zagranicznych 4-ch mocarstw zaniechali dalszej dyskusji nad art. 16 projektowanego traktatu pokojowego z Austrią, zajmującym się sprawą uchodźców i osób wysiedlonych.

— Henry Wallace rozpoczyna 27 kwietnia br. podróż po Stanach Zjednoczonych w towarzystwie trzech wybitnych działaczy europejskich: członka Izby Gmin Lestera Hutchinsona, posła francuskiego Pierre Cota i senatora socjalistycznego Michele Giua (Włochy).

— Komitet Wykonawczy UNRRA odbył dnia 30 marca ostatnie swe posiedzenie i podał do wiadomości, że UNRRA zostaje rozwiązana po wykonaniu swych zadań.

— Gminy żydowskie w Hesji ogłosiły protest przeciwko wyrokowi sądu niemieckiego w sprawie kierowników firmy, która zaopatrywała w gaz trujący „cyklon" niemieckie obozy koncentracyjne. Sąd ten skazał głównego oskarżonego dr. Petersa zaledwie na 5 lat więzienia, a dwóch jego wspólników uniewinnił.

— W czasie głosowania nad rezolucją rządu kanadyjskiego, aprobującą pakt atlantycki, było nieobecnych 93 deputowanych parlamentu. Deputowani ci nie popierają polityki rządu w tej sprawie.

— W wieku 77 lat zmarł wybitny bojownik i weteran rumuńskiego ruchu robotniczego, Aleksi Constantinescu.

— Były ambasador USA w Związku Radzieckim, Smith, został mianowany na stanowisko dowódcy I armii w miejsce generała Hodgosa, który ustąpił niedawno.

— Francuski komitet walki o amnestię dla górników ogłosił protest przeciwko zapowiedzianej przez ministra sprawiedliwości amnestii dla byłych kolaboracjonistów.

— Koło miasta Niigata (Japonia) wybuchła mina w chwili gdy wieśniacy wyciągali ją z wody. 56 osób zginęło, a 16 odniosło rany. Wybuch zniszczył całkowicie lub częściowo 60 domów.

Sukces komunistów w wyborach w St. Louis

PARYŻ, 31. 3. (PAP). W wyborach miejskich w St. Louis (wyspy Reunion) partia komunistyczna osiągnęła znaczny sukces, zdobywając 48,5 proc. głosów i uzyskując 13 mandatów.

Koalicja antykomunistyczna, utworzona przez wszystkie pozostałe partie od socjalistów do gaulistów włącznie, zdobyła 14 mandatów.

Co się zmieniło

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Tak więc sprawa interesów narodowych Francji wydaje się nie ulegać wątpliwości. Zmieniły się nie interesy narodowe, ale zmieniła się polityka rządu francuskiego.

Pytanie, dlaczego rząd francuski postępuje wbrew interesom własnego narodu jest w świetle obecnej sytuacji prawie retoryczne. Nie trzeba wskazywać palcem mocarstwa, które dąży i do odbudowy Niemiec i do „izolowania" krajów Europy Wschodniej, i do wojny. Stany Zjednoczone nie pozostawiają co do tego wątpliwości, że Francji nie wolno utrzymywać dobrych stosunków ani z Polską ani z innymi krajami Europy Wschodniej. Ostatnie wydarzenia we Francji — szykany wobec obywateli polskich, stosunek władz francuskich do repatriacji itd. wykazują, że rząd francuski podporządkował się całkowicie tej polityce.

W ten sposób, rząd francuski działa nie w interesie swego narodu — w ogóle nie w interesie żadnego narodu, ale w interesie grupy rządzącej obecnie Stanami Zjednoczonymi. Jedynym „wytłumaczeniem" może być fakt, że rząd ten jest poważnie przestraszony wzrostem sił demokratycznych, które strzegą prawdziwych interesów Francji. W ten sposób, szukając opieki u obcych, rząd francuski staje się wrogiem własnego narodu.

ZYGMUNT BRONIAREK

Przegląd prasy

Niech nie wie lewica co czyni prawica

Artykuły Jacka Wołowskiego i Krystyny Dąbrowskiej — pierwszy we wczorajszym „Życia Warszawy", drugi — we wczorajszej „Trybunie Ludu" dostarczają materiału faktycznego, dokumentarnego, nad którym głęboko musi się zadumać każdy polski czytelnik, a zwłaszcza Polak-katolik. Wobec braku miejsca ograniczamy się do przytoczenia tylko niektórych fragmentów.

Jeden, wyjęty z art. Jacka Wołowskiego, tyczy się pewnych zastanawiających decyzji Ojca św. Piusa XII. Mianowicie papież rzucił klątwę na tych, którzy przyczynili się do skazania jugosłowiańskiego arcybiskupa Stepinaca, oskarżonego o współudział w zbrodniach „czetników" i kolaborację z okupantem hitlerowskim. Papież wyklął również tych, którzy sądzili kardynała Mindszenty'ego, winnego zdrady stanu i innych przestępstw. Wyklinał mimo przeprowadzenia dowodu winy w jawnym procesie sądowym i mimo tego, że obaj oskarżeni do winy się przyznali.

„Jak stwierdza „Osserwatore Romano", Papież **musiał**, przestrzegając nienaruszalnych kanonów, wykląć tego, czy innego funkcjonariusza węgierskiej demokracji ludowej, mimo iż aresztowany i skazany na więzienie duchowny przyznał się do winy.

Lecz...

Dnia 8 października 1942 roku Papież w nocie werbalnej, wystosowanej do hitlerowskiego rządu niemieckiego, porusza sprawę morderstw i gwałtów popełnionych przez hitlerowców na biskupach polskich. Chodzi tu między innymi o zamkniętego w Dachau biskupa Michała Kozala, zamordowanego przez hitlerowców 80-letniego biskupa Nowowiejskiego, zamordowanego biskupa Wetmańskiego, którego zwłoki zostały spalone, zamkniętego w Dachau biskupa Fulmana i biskupa Górala. Poza tym nota wspomina o uwięzieniu i zamordowaniu bez procesu znacznej ilości księży niższych stopni oraz zakonników, o zamknięciu szeregu kościołów, o zagrabieniu majątków kościelnych, o uniemożliwieniu wiernym przystępowania do spowiedzi, o zakazie udzielania ślubów".

Lecz w stosunku do rządu hitlerowskiego Papież **nie musiał** przestrzegać prawa kanonicznego, które tak skwapliwie stosuje do krajów demokracji ludowej.

Papież ogranicza się tu jedynie do nagany, a nagana ta (ksiądz dr. Czesław Pacuszko „Papież a Polska") brzmiała:

— Gdyby, jak się obawiać należy, na skutek nowych zarządzeń położenie (w Warthegau — dop. red.) miało się pogorszyć, **Stolica Święta z obowiązku swego urzędu byłaby zmuszona zaniechać — choć uczyniłaby to z ciężkiem sercem — poufnego jak dotąd traktowania tych spraw.**

Że ta ojcowska nagana niewiele pomogła i nowe setki kapłanów polskich szły pod mur, Stolica św. straciła cierpliwość i w nocie z dnia 2 marca 1943 roku sygnowanej Nr. 1063-43 gromi rząd Rzeszy tak: (ks. dr. Pacuszko „Papież a Polska"):

— Dziś jeszcze... (Stolica święta — dop. Red.) nie chce ona wyrzekać się uczucia nadziei. Spodziewa się przeto, że niniejsza nota całokształtem szczegółów w niej przypomnianych zwróci na siebie uwagę rządu Rzeszy i spowoduje go do położenia kresu tej przykrej sytuacji stworzonej przez rozporządzenia sprzeczne z prawem naturalnym i boskim.

W odniesieniu do demokratycznych Węgier. Papież **musiał przekląć** tych, co skazali na więzienie winnego, w odniesieniu do hitlerowskich Niemiec Papież **mógł przemilczeć i traktować dyskrecjonalnie** masowe mordy, dokonywane przez hitlerowców na licznych biskupach polskich".

Fakty i dokumenty, które (wraz z fotokopiami) podaje Krystyna Dąbrowska w „Trybunie Ludu", tyczą się ks. biskupa śląskiego, Stanisława Adamskiego.

„Niedawno wpadł mi w rękę rocznik informacyjny o spółkach akcyjnych w Polsce w roku 1930, wydany przez Polską Spółkę Wydawnictw Informacyjnych. Jakież było moje zdziwienie, gdy szukając informacji dotyczącej fabryki Cegielskiego, znalazłam nazwisko księdza Stanisława Adamskiego, obecnego biskupa diecezji katowickiej! Ksiądz Stanisław Adamski był ni mniej ni więcej, tylko wiceprezesem rady nadzorczej i członkiem Komitetu Wykonawczego tego ogromnego, kapitalistycznego przedsiębiorstwa.

Zdziwiona tym nadzwyczajnym odkryciem, zaczęłem szperać dalej w roczniku informacyjnym. Nazwisko księdza Adamskiego powtarza się w tym samym tomie jeszcze parokrotnie przy składach rad nadzorczych. A więc drukarnia bydgoska — Spółka Akcyjna w Bydgoszczy i Związkowa Centrala Maszyn — Spółka Akcyjna w Poznaniu i Centrala Rolników — Spółka Akcyjna również w Poznaniu. Zyski wszystkich zacnych spółek również figurują w roczniku i proszę mi wierzyć, są bardzo wysokie. Ksiądz Adamski widocznie i w dawnych czasach lubił interesować się nie tylko sprawami religijnymi...

Późniejsze wypowiedzi biskupa Adamskiego i teksty poniektórych jego odezw zaczęły mi trochę kolidować z rocznikiem informacyjnym. Bo na przykład w liście pasterskim z 20 września 1948 r. ksiądz biskup Stanisław Adamski stwierdza, że:

„W przepięknej modlitwie swej Ojciec Św. tak modli się do Boga: natchnij dusze hojne skuteczną ofiarnością dla ubogich wybrańców Twoich, by ubóstwo nie było im przeszkodą w pójściu za Twoim powołaniem".

Przypuszczam, że interesując się tak żywo Cegielskim i drukarnią i fabryką maszyn, ksiądz biskup tak wiele znów tego ubóstwa nie doświadczył."

Dla dobrobytu mas pracujących i rozkwitu kultury

Narodowy Plan Gospodarczy uchwalony przez Sejm

Wczorajsze posiedzenie Sejmu poświęcone było omówieniu i przyjęciu Ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1949.

Referat generalny wygłosił w imieniu Komisji Planu Gospodarczego poseł Rapaczyński (PZPR).

Wskazując na wstępie, że wykonanie planu na r. 1949 stworzy podstawy planu 6-letniego — planu budowy fundamentów socjalizmu a z nim znacznego wzrostu dobrobytu mas pracujących i rozkwitu kultury, poseł Rapaczyński omówił zasadnicze wytyczne planu gospodarczego.

WARTOŚĆ PRODUKCJI

Planowana wartość produkcji przemysłu państwowego wyniesie 12 miliardów 958 milionów zł. — według cen z 1937 r. i wzrośnie o 26 proc. w porównaniu z planem roku ubiegłego przy czym plan tegoroczny będzie przekroczony i będzie wykonany w ciągu 9—10 miesięcy.

WKŁADY INWESTYCYJNE

Na inwestycje w przemyśle uspołecznionym przeznacza się 118,6 miliarda zł., z czego na przemysł ciężki przypada 42 proc., na górnictwo i energetykę 34,3 proc., na przemysł lekki — 17,7 proc. oraz spożywczy i rolniczy — 4,2 proc. Równocześnie realizowane są wytyczne w zakresie rozbudowy przemysłów konsumcyjnych, na co idzie 17 proc. planu inwestycyjnego.

PRZEBUDOWA I ROZBUDOWA

W budownictwie przemysłowym, na które przeznacza się 39 miliardów zł., położony będzie nacisk na zastępowanie przestarzałych urządzeń nowymi, na rozbudowę budynków i hal fabrycznych, magazynów itp.

W dalszym ciągu pos. Rapaczyński wymienia szereg największych obiektów przemysłowych w przemyśle energetycznym, węglowym, chemicznym, hutniczym, metalowym i cementowym, na które przeznacza się od 500 mil. do 2 mild. złotych na każdy.

Nastąpi budowa nowych elektrowni, kopalni, zakładów chemicznych, rozbudowa istniejących hut i budowa nowej wielkiej huty, odbudowa fabryki maszyn i turbin oraz budowa nowej cementowni.

W ROLNICTWIE

Wartość produkcji rolnej na głowę ludności przekroczy znacznie poziom przedwojenny.

Państwowe Gospodarstwa Rolne wyprodukują w roku bież. zbóż o 28 proc. więcej, niż w r. ub., ziemniaków o 90 proc. i buraków cukrowych o 28 proc. więcej Nastąpi znaczne podwyższenie pogłowia koni, bydła i trzody m. in. w drodze zakupu.

Zwyżkowo kształtować się będzie również produkcja indywidualnych gospodarstw chłopskich, do czego w dużym stopniu przyczyni się skuteczna pomoc Państwa.

W roku bież. zlikwidujemy 500 tys. ha odłogów.

Na 1 lipca b. r. czynnych będzie w rolnictwie 15.500 traktorów. Pod zbiór w 1949 r. zużyje się łącznie przeszło 1 milion ton nawozów, czyli o 80 proc. więcej, niż przed wojną.

KOLEJE I DROGI

Plan tegoroczny obejmuje odbudowę 494 km. linii dwutorowych oraz 7.700 m. bież. mostów stałych. Ponad to — 1.800 km. dróg i 960 m. bież. mostów drogowych. W znacznym stopniu usunięte zostaną zniszczenia w urządzeniach bezpieczeństwa ruchu.

ROZBUDOWA PORTÓW

W roku bież. porty nasze otrzymają tysiące metrów falochronów i nabrzeży, nowe magazyny i urządzenia przeładunkowe. Szczególny nacisk kładzie się na port szczeciński. Tonaż floty morskiej osiągnąć ma wysokość 209.000 DWT.

BUDOWNICTWO

W budownictwie zastosowano po raz pierwszy podział na budownictwo produkcyjne i nieprodukcyjne — głównie mieszkaniowe.

Znaczny wzrost planowanych nakładów na budowę mieszkań wiąże się przede wszystkim z koniecznością zapewnienia mieszkań górnikom — szczególnie powracającym z Francji — oraz robotnikom szeregu innych gałęzi przemysłu.

SPRAWY HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Plan stawia poważne zadania w zakresie rozwoju uspołecznionego aparatu handlowego. Oprócz handlu państwowego — objęto również planem aparat spółdzielczy i samorządowy. Hurt uspołeczniony zwiększy swe obroty o 48 proc., detal o 52 proc. Sieć placówek hurtu uspołecznionego wzrośnie o 40 proc., w detalu zaś o 36 proc. Położy się duży nacisk na rozwój handlu mięsnego i rybnego. Rozszerzy się uspołeczniony skup warzyw, owoców, nasion, roślin strączkowych i in. Dla usprawnienia obrotów artykułami mięsnymi powiększona będzie liczba punktów spędu trzody i bydła. Wykonanie wszystkich tych zadań będzie możliwe dzięki zainwestowaniu 16 miliardów złotych

HANDEL ZAGRANICZNY

W handlu zagranicznym idziemy w kierunku dalszego zróżnicowania asortymentu. Udział eksportu węgla będzie nadal poważny, powiększy się eksport nadwyżek rolniczo-spożywczych. Zaopatrzenie w urządzenia inwestycyjne zapewniają umowy ze Zw. Radzieckim i Czechosłowacją, a także dostawy ze Szwecji, Anglii, Francji, Belgii, Holandii i Szwajcarii.

Plan importu na r. bież. wyraża się sumą 641 mil. dolarów, z czego artykuły inwestycyjne stanowią 22 proc., surowce i materiały pomocnicze 68 proc. oraz artykuły konsumcyjne — 10 proc. Łączna wartość eksportu wyniesie 662 mil. dolarów, z czego na surowce i materiały pomocnicze przypada 63 proc., na artykuły konsumcyjne — 32 proc. oraz na inne artykuły 5 proc.

WZROST DOCHODU NARODOWEGO

W wyniku zwiększenia produkcji i wprowadzenia planowego systemu oszczędzania, dochód narodowy osiągnie w r b. wysokość 20,6 miliarda zł. przedwojennych. Oznacza to wzrost, w porównaniu z rokiem ub. o 14 proc. i wzrost w porównaniu z latami przedwojennymi, kiedy dochód narodowy nie przekraczał 18 miliardów zł.

OŚWIATA — KULTURA — OPIEKA SPOŁECZNA

Wszystkie dzieci od 7 do 13 lat objęte będą nauczaniem. O 20 proc. zmniejszy się liczba szkół o jednym nauczycielu. Nastąpi dalszy rozwój szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zawodowego.

W roku bież. czynnych będzie 100 zakładów sanatoryjnych, głównie przeciwgruźliczych. Powstanie 100 nowych ośrodków zdrowia. Po raz pierwszy objęte zostały planem — wczasy pracownicze.

WZROST ZATRUDNIENIA

Plan zatrudnienia przewiduje wzrost o 11 proc. Szczególnie wydatny wzrost zatrudnienia w sektorze państwowym nastąpi w dziedzinie obrotu towarowego, budownictwa i rolnictwa.

Charakteryzując ogólnie plan tegorocznych inwestycji, mówca stwierdza, że stanowią one 26 proc. dochodu narodowego. Cyfra ta mówi o wysiłku mas pracujących dla odbudowy zniszczeń i przebudowy struktury gospodarczej kraju.

ŹRÓDŁA FINANSOWE

Udział uspołecznionego przemysłu w inwestycjach wzrośnie do 40,5 proc.

Ze środków limitowanych (budżetu i kredytów bankowych) przeznacza się w planie tegorocznym 290 miliardów zł. na inwestycje. Dochodzi do tego ok. 19 miliardów ze środków własnych samorządu, spółdzielczości, instytucji i organizacji społecznych i zawodowych. Łączna suma zatem sięga 309 miliardów zł., nie licząc poprawek wniesionych przez komisje.

Tak znaczne inwestycje — stwierdza poseł Rapaczyński — nie będą odbywać się kosztem emisji i nie spowodują w żadnym wypadku inflacji, która uderzyłaby przecież przede wszystkim w człowieka pracy.

W końcowej części przemówienia, referent przedstawia zasadniczą budowę ogólnego planu finansowego państwa, który zawiera się w kwocie ok. 800 miliardów zł. Po stronie dochodów 74,1 proc. stanowią środki akumulowane w budżecie państwowym, jak dochody bieżące, majątkowe, wpłaty przedsiębiorstw, amortyzacja przedsiębiorstw, lokaty inwestycyjne i inne. Akumulacja pozabudżetowa wynosi 21,6 proc. — są to główne środki własne inwestorów, wreszcie 4,3 proc. da planowy system oszczędzania.

W wydatkach — 42.1 proc. stanowią wydatki budżetu bieżącego, 35,3 proc. — inwestycje oraz 22,6 proc. — bankowe kredyty obrotowe.

POPRAWKI KOMISJI

Następnie poseł Rapaczyński referuje poprawki, przyjęte przez komisje: Planu Gospodarczego i Skarbowo-Budżetową, na inwestycje dla rozwoju handlu zagranicznego, na rozszerzenie budowy burs dla absolwentów kursów przysposobienia zawodowego w przemyśle, popieranie rybołówstwa i na rozszerzenie dotacji dla wyższych uczelni.

Stanowisko klubów poselskich

W imię hasła Kongresu Zjednoczeniowego PZPR uczyni wszystko dla przedterminowego wykonania planu

Po referacie posła Rapaczyńskiego, Marszałek Kowalski otworzył rozprawę.

Pierwszy zabrał głos w imieniu Klubu PZPR pos. Blinowski. Po stwierdzeniu postępu w naszym planowaniu, którego wyrazem jest pełniejsze i bardziej precyzyjne formułowanie zadań, rozciągnięcie zakresu działania planu na całość gospodarki uspołecznionej oraz klasowe podejście do planowania — mówca zajął się wnikliwą analizą dotychczasowego dorobku, wyciągając następnie szereg zasadniczych wniosków.

Przyczyny naszych sukcesów — mówił — to przede wszystkim naturalna wyższość gospodarki planowej, postępy metod planowania. Zasadniczym jednak źródłem sukcesów jest rozwój współzawodnictwa pracy, które ma już charakter masowy

Zasadniczą przyczyną jest spuścizna przeszłości: nasze zacofanie techniczne i przeżytki starego ustroju, obciążające szczególnie część inteligencji pracującej, niedbały stosunek do dobra narodowego, rutyniarstwo, oglądanie się na wzory dawne i wzory zachodu i wreszcie — biurokratyzm.

Wyrażając przekonanie, że hasło Kongresu Zjednoczeniowego — przedterminowego wykonania planu roku bież. będzie zrealizowane, poseł Blinowski kończy zapewnieniem, że PZPR uczyni wszystko, żeby tak się stało.

Przez dłuższą chwilę w sali rozlegają się oklaski.

Poseł Cieślak (SL) stwierdza ogromne postępy odbudowy gospodarczej kraju i wzrost dochodu narodowego, który zwiększa się u nas trzykrotnie szybciej niż w USA w okresie największego uprzemysłowienia. Źródłem tego jest zasadnicza różnica między naszym ustrojem i ustrojem kapitalistycznym.

Przedstawiciel SL przechodzi następnie do bardziej szczegółowego omówienia planu rolnictwa.

W dalszym ciągu poseł Cieślak omawia zadania, stojące przed państwowymi gospodarstwami rolnymi oraz pozytywnie ocenia celowość nakładów na wyposażenie uspołecznionego obrotu towarowego.

W zakończeniu poseł Cieślak stwierdza, że polityka Rządu w stosunku do wsi zmierza do jej gospodarczego rozwoju, do ograniczenia przeludnienia i stałego wzrostu produkcji rolnej.

Oceniając plan tegoroczny, jako plan dalszego wzrostu sił wytwórczych i dobrobytu całego narodu, mówca kończy, deklarując, iż klub jego głosować będzie za przyjęciem ustawy.

Następnym mówcą był **poseł Lityński (SP)**, który w planie tegorocznym widzi ogromny wysiłek mas pracujących dla odbudowy zniszczeń i założenia fundamentów pod przebudowę gospodarczą i umocnienie pokoju.

Znaczną część swego wystąpienia przedstawiciel SP poświęcił zreferowaniu aktualnych postulatów rzemiosła i drobnego przemysłu. Poseł Lityński wypowiada się również na temat przebudowy struktury rolnictwa, wyrażając zdanie, że istnienie zbyt dużej liczby drobnych producentów — ubogich chłopów, nie daje naszemu rolnictwu szans normalnego, prawidłowego rozwoju.

Mówiąc o planowym systemie oszczędzania, poseł Lityński wyraża uznanie dla uchwał ostatniej Narady Oszczędnościowej, zastrzegając się jednak przeciwko zbyt mechanicznemu i biurokratycznemu podejściu w realizowaniu planów oszczędnościowych.

Klub SP deklaruje swe poparcie dla ustawy o planie.

Poseł Chełchowski (PZPR) omawia tę część Narodowego Planu Gospodarczego, która dotyczy wsi i rolnictwa i przytoczywszy sumy na ten cel przeznaczone w planie, wyraża przekonanie, że rok 1949 winien być rokiem wzmożonego wysiłku nad podniesieniem rolnictwa, winien być rokiem wspaniałych osiągnięć w jego rozwoju i w dalszym marszu ku socjalizmowi.

Poseł Szlęzak (SD) podkreśla, że budowa Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949 wykazuje znaczny postęp w zakresie metodologii planowania, mamy jednak jeszcze szereg nierozwiniętych lub nierozwiązanych dostatecznie zagadnień w tej dziedzinie. Toteż rok 1949 musi przynieść dalsze pogłębienie i udoskonalenie metod planowania przez usprawnienie jego organizacji i dalsze rozszerzenie zakresu.

Plan gospodarczy na rok 1949 dowodzi wzrostu zaspokojenia potrzeb kulturalnych człowieka — kończy mówca — i oświadcza, że Klub Str. Demokratycznego w całej rozciągłości popiera ustawę o Planie Gospodarczym z poprawkami, wniesionymi przez Komisję.

Poseł Balcerzak (PSL), w imieniu Klubu Poselskiego PSL apeluje o zwiększenie wytwórczości maszyn rolniczych, a przede wszystkim maszyn czyszczących ziarno, co wpłynie na zwiększenie plonów i o zwiększenie zastosowania siewników.

Klub Poselski PSL w pełni ocenia wielki postęp i osiągnięcia Ministerstwa Rolnictwa i R. R. i do przedłożonego planu ustosunkuje się pozytywnie.

Poseł Ćwik (PZPR) oświadcza, że Narodowy Plan Gospodarczy jest wyrazem woli mas pracujących, które rozważają na naradach produkcyjnych w zakładach pracy wszystkie możliwości przedterminowego wykonania, wynikających z planu zadań.

Poseł Ćwik omawia obszernie znaczenie współzawodnictwa pracy, walki o jakość produkcji i racjonalizatorstwa w produkcji i podkreśla udział milionowych mas bezpartyjnych w realizacji nakreślonych planów gospodarczych. Wszyscy bezpartyjni muszą zrozumieć i czuć, że nakreślone plany są ich planami.

✤

Na popołudniową część posiedzenia Sejmu przybył Rząd z Premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami Zawadzkim i Korzyckim na czele. W lożach dyplomatycznych zasiedli przedstawiciele państw obcych, akredytowani w Warszawie z Dziekanem Korpusu Dyplomatycznego ambasadorem Zw. Radzieckiego Lebiediewem. Wypełnione były również do ostatniego miejsca loże prasy krajowej i korespondentów zagranicznych oraz galeria dla publiczności.

W dalszym ciągu rozprawy nad sprawozdaniem Komisji Planu Gospodarczego o rządowym projekcie ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1949, zabierali głos posłowie: Marzec (PZPR) Michurski (SL), Typiak (PSL), Żerkowski (PZPR), Wenclik (SD), Czechowicz (SD) oraz Hochfeld (PZPR)

Przyjęcie ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym

Po wyczerpaniu listy mówców ustawa o Narodowym Planie Gospodarczym wraz z rezolucjami została, przy burzliwych oklaskach całej Izby, uchwalona jednomyślnie w drugim, a następnie w trzecim czytaniu.

W drugim punkcie porządku zabrał głos min Modzelewski.

(Mowę min. Modzelewskiego podajemy na str. 1).

Ukazanie się min. Modzelewskiego na trybunie Sejmowej posłowie powitali długą niemilknącą burzą oklasków. Gdy minister zakończył swą mowę, i gdy wicemarszałek Barcikowski oświadczył, że Sejm przyjął do wiadomości odpowiedź ministra Spraw Zagranicznych na interpelację poselską, długo rozbrzmiewały oklaski ze wszystkich ław.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

✤

Następne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się w dniu 7 kwietnia 1949 r. o godz. 10 ej rano.

Zakończenie dyskusji budżetowej

Dla uzupełnienia sprawozdania z obrad Sejmu nad budżetem, podajemy w streszczeniu przemówienia posłów z końcowej części środowego posiedzenia.

Pos. Dąbrowicz (PZPR), omawiając zagadnienie administracji i samorządu poruszył sprawę stosunku urzędnika do obywatela.

W najniższych ogniwach administracji i samorządu — mówił — miliony obywateli załatwia codzień miliony swych żywotnych spraw. Od sposobu potraktowania interesanta przez urzędnika, wójta czy sołtysa, zależeć będzie w dużej mierze stosunek obywatela nie tylko do urzędu, ale często i do całego Państwa.

Poseł Frankowski (Kat. Społ. Klub) poruszając sprawę stosunku Kościoła do Państwa polemizował ze stanowiskiem posłów Kulczyńskiego, Kotera, Stefańskiego i Olchowicza. Nie poruszając przeprowadzonego przez tych posłów rozróżnienia między rozpolitykowaną częścią kleru a księżmi szczerze pracującymi dla dobra narodu i kraju — poseł Frankowski podaje w wątpliwość słuszność niektórych zwrotów i określeń, jak np.: „Najpierw Państwo a potem Watykan". Mówca nie zgadza się szczególnie z posłem prof. Kulczyńskim i stara się uzasadnić tezę, że w sprawach moralności i ducha, Kościół ma dla katolików pierwsze i ostatnie słowo.

Poseł Strzałkowski (SD) poruszył zagadnienia oświatowe, wskazując na postęp dokonany w tej dziedzinie po wojnie.

Poseł Dzendzel (SL) poruszał głównie zagadnienia zdrowia na wsi.

Poseł Bieńkowski przemówienie swe poświęcił stosunkowi Kościoła do Państwa, odpowiadając na wywody przedstawiciela Klubu Kat. - Społecznego.

W Piśmie św. — oświadcza mówca — jest wiele wersetów, którymi można by doskonale poprzeć ustrój demokracji ludowej i socjalizmu, tylko że ci, którzy uważają się za wykładników Pisma św. — nie robią tego, bowiem podobają się im bardziej inne wersety.

Mówca przypomina częste fakty nadużywania religii dla celów, nie mających z nią nic wspólnego.

Poseł Bieńkowski przytacza następnie okólnik, jaki odpowiedzialny przedstawiciel hierarchii kościelnej w Polsce rozesłał do podległych mu zakładów wychowawczych. Okólnik ten zawiera polecenie, by nie dopuszczano do tych zakładów wizytatorów ministerialnych.

Poseł Bieńkowski widzi w takich posunięciach pewnej części hierarchii kościelnej, próbę politycznej dywersji.

Podobny charakter dywersji politycznej mają wystąpienia niektórych księży przeciwko dobrowolnej pracy niedzielnej.

W dalszym ciągu swych wywodów, mówca przypomina o nadużywaniu ambony do celów zbrodniczej propagandy.

Reasumując swe wywody, poseł Bieńkowski oświadcza: „Rozumiemy Watykan — nie zrozumiemy natomiast nigdy żadnego Polaka, który niezależnie od tego, czy nosi purpurę czy fiolety — zapomina o milionach ofiar hitlerowskich, a wśród nich o tysiącach pomordowanych księży. My o nich nie zapominamy!

UCHWALENIE BUDŻETU

Po zakończeniu dyskusji budżetowej, Sejm — jak donieśliśmy wczoraj — przyjął jednomyślnie Ustawę skarbową i preliminarz budżetowy z poprawkami komisji i rezolucjami.

Z UZNANIEM DLA ŚWIATA PRACY

W pierwszej z uchwalonych rezolucji Sejm Ustawodawczy wyraził uznanie przodownikom pracy, wynalazcom i racjonalizatorom w przemyśle, rolnictwie, komunikacji i budownictwie oraz w innych dziedzinach życia publicznego, wnoszącym do planowej gospodarki narodowej poważny wkład,

W SPRAWIE OSZCZĘDNOSCI I WSPÓŁZAWODNICTWA

Sejm Ustawodawczy powitał również w tej rezolucji z zadowoleniem uchwały Krajowej Rady Oszczędnościowej, jako przejaw wznoszenia się współzawodnictwa pracy szerokich mas narodu polskiego, budujących Polskę Ludową — na nowy wyższy etap.

O ZWROT SKARBÓW KULTURY POLSKIEJ

W innej ze zgłoszonych rezolucji Sejm Ustawodawczy wezwał Rząd do wzmożenia starań o odzyskanie skarbów kultury polskiej, zabranych ze skarbca wawelskiego i ukrytych w Kanadzie.

POD ADRESEM PKP I POCZT

W pozostałych rezolucjach Sejm Ustawodawczy wezwał Rząd do wprowadzenia do końca b. r. na PKP planowego systemu finansowania oraz wezwał ministra Poczt i Telegrafów do przeznaczenia osiągniętych w roku 1949 oszczędności przede wszystkim na zwiększenie liczby etatów listonoszy wiejskich, do rewizji opłat pocztowych w ruchu zagranicznym, w celu dostosowania ich do właściwej relacji wzajemnej, do rewizji listy instytucji i stowarzyszeń, korzystających z opłat ulgowych w obrocie pocztowym

Zależność Francji od Stanów Zjednoczonych uniemożliwia normalizację stosunków z Polską

Dokończenie mowy min. Modzelewskiego

Nie lepiej, a może gorzej przedstawia się sprawa wiz dla naszych pracowników ambasady i konsulatów we Francji. W tej dziedzinie mogę tylko jedno zakomunikować: inicjatywa zaczepna zawsze należy do władz francuskich.

Kiedy bowiem po niekończących się naszych interwencjach o wizę lub utrzymanie we Francji wydalonych naszych urzędników, jesteśmy zmuszeni zadokumentować Rządowi Francuskiemu zasadę wzajemności, natychmiast następują retorsje. Gdybyśmy wykazali taką samą nerwowość, najprawdopodobniej w obu krajach pozostaliby już tylko sami ambasadorowie.

Na tym tle nabiera specjalnego posmaku udzielenie bez żadnej trudności wiz tego rodzaju typom jak Ładoś, szmuglujący złoto i walutę w niewątpliwych celach na szkodę nawet Skarbu Francji.

Stosunki handlowe a plan Marshalla

Nie będę mówił o stosunkach handlowych, mniej lub bardziej normalnie się rozwijających z korzyścią dla obydwu krajów. Właśnie w ostatnim tygodniu w dziedzinę tę wkroczyła już bezpośrednio administracja tzw. planu Marshalla. Jest, niewątpliwie, objawem pozytywnym, iż opinia francuska prawie, że jednomyślnie potraktowała tę ingerencję ze zrozumiałym oburzeniem. Bacznie śledzimy, jakie będą dalsze losy tej ingerencji, tak bardzo charakterystycznej dla procesów, jakie zachodzą obecnie w krajach Europy Zachodniej.

Źródło „zgrzytów"

Powstaje pytanie, jakie jest tło ogólne tych, powiedziałbym, co najmniej zgrzytów w stosunkach Francji do Polski.

Źródłem tego jest **coraz mocniejsze przeciwstawienie się w ostatnim okresie Rządu Francuskiego tym pozycjom politycznym Francji, jakie zajmowała ona w okresie walk o wyzwolenie i bezpośrednio po wyzwoleniu, w wyniku czego nastąpiła ewolucja stanowiska Rządu Francji do zagadnienia niemieckiego i tego wszystkiego co się za tym zagadnieniem kryje.**

Sprawa sojuszu

Ewolucja w tej sprawie stała się przyczyną, że odnowienie układu o sojuszu Polski z Francją nie doszło do skutku. Jeszcze na początku 1947 roku oba rządy były zgodne, by dostosować stary sojusz polsko - francuski do nowych, zmienionych warunków. Dla Rządu Polskiego punktem wyjścia były sojusze, zawarte ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, Francja posiadała układ ze Związkiem Radzieckim podobnego typu. Toteż w początkowym stadium rozmów sprawa wydawała się niezbyt trudna do przeprowadzenia. Zmiana nastąpiła bezpośrednio po konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie, w kwietniu 1947 roku. Strona francuska wysunęła wtedy tezę uzależnienia układu od zgody ministrów spraw zagranicznych, praktycznie od zgody Stanów Zjednoczonych Ameryki, a sens tej propozycji stał się zrozumiały dopiero w późniejszym okresie realizowania tzw. planu Marshalla, a staje się jasny w okresie rozkrzyczanej kampanii o Pakcie Północno-Atlantyckim i udziału w nim Rządu Republiki Francuskiej. Nikogo nie dziwi chyba, że już wówczas Rząd Polski propozycję tę odrzucił.

Układ miał zagwarantować bezpieczeństwo obydwu krajów przed możliwością wznowienia agresji imperializmu niemieckiego i ewentualnych sprzymierzonych z nim agresorów. Dzisiaj Rząd Republiki Francuskiej godzi się coraz bardziej — mimo oporu opini publicznej — z restytutowaniem imperializmu Niemiec Zachodnich i coraz bardziej wyraźnie ulega amerykańskim realizatorom tej koncepcji.

Nic więc dziwnego, że zwrot ten, oznaczający, iż Rząd Republiki Francuskiej praktycznie wyrzekł się swego dawnego stanowiska, tego rodzaju zwrot musiał się odbić na stanowisku Rządu Francji w stosunku do Polski, której Rząd bezustannie i bez reszty realizuje politykę konsekwentnego wysuszania źródeł niemieckiej agresywności, politykę wzmacniania ze wszech miar pokoju i popierania wszelkich szans pokojowego rozwoju stosunków międzynarodowych.

Pakt północno - atlantycki

W świetle tych kontrastów politycznych jasna się staje w bilansie stosunków polsko-francuskich pozycja, jaką stanowi udział Rządu Francuskiego w szumnie zawieranym pakcie północno-atlantyckim.

Jak wiadomo Rząd Polski określił swój stosunek do tego paktu w komunikacie z konferencji naszych posłów w krajach skandynawskich odbytej w Warszawie, jako do paktu o charakterze agresywnym i niezgodnym ani z duchem ani z literą Karty Narodów Zjednoczonych.

Treść tego, co ostatnio ogłoszono jako treść paktu północno-atlantyckiego całkowicie potwierdza słuszność naszego stanowiska. Nie jest moim zadaniem analizować dzisiaj szczegółowo oddzielne postanowienia tego paktu. Chcę tylko wskazać na wyraźną sprzeczność zawartą, w oświadczeniach do tego paktu, złożonych przez ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji. **Oświadczenia te usiłują mianowicie wykazać że pakt ten bynajmniej nie sprzeciwia się Karcie Narodów Zjednoczonych. Jednocześnie jednak mówią oni, że pakt ten podpisują dlatego, bo organizacja Narodów Zjednoczonych jakoby zawiodła, bo jakoby zawiodła Rada Bezpieczeństwa, jakoby ze względu na wadliwości jej funkcjonowania itp.** Inaczej powiedziawszy, sami przyznają, że pakt przez nich wypracowany ma zastąpić O. N. Z.

A czyż usiłowanie zastąpienia O. N. Z. przez pakt nie bije wprost już nie tylko w jej autorytet, ale nawet w same podstawy jej istnienia? Czyż stworzenie namiastki Rady Bezpieczeństwa wraz z własnym Komitetem Sztabów Głównych w obrębie paktu, namiastki w stylu niemieckich ersatz'ów wojennych, nie jest bezpośrednim i gwałtownym zamachem na samo istnienie Rady Bezpieczeństwa N. Z.? Czyż nie jest próbą wyjałowienia samej koncepcji O. N. Z.? Czyż nie stanowi próby przekreślenia idei bezpieczeństwa zbiorowego, idei, która przyświecała wolnym narodom w walce o zwycięstwo nad faszyzmem i po zwycięstwie nad nim?

Nikt nie może zaprzeczyć, że ideę, będącą podstawą O. N. Z., a mianowicie ideę zbiorowego bezpieczeństwa, z którą wiązały się nadzieje na trwały pokój prostego człowieka na całym świecie, chce się właściwie wyrugować. Zastępując tę ideę treścią przekreślającą bezpieczeństwo zbiorowe, a wprowadzając na jej miejsce źle zamaskowane, bo nie dające się zamaskować ostrze agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, Pakt Atlantycki chce zostać tej idei grabarzem.

Jak wiadomo Rząd Francuski, jako jeden z inicjatorów, ma zamiar podpisać ten Pakt. Widocznie, że w związku z tym nie ujawnia on skłonności do pozytywnego załatwienia spraw wynikających z normalnych stosunków polsko-francuskich, choćby ich załatwienie było połączone z oczywistą korzyścią, zarówno dla tych stosunków jak i dla obydwu narodów.

Pragnienie pokoju tkwi głęboko w sercach wszystkich prostych ludzi. Zdecydowanie pokojowa polityka Związku Radzieckiego, z którą Rząd Polski całkowicie się solidaryzuje, daje najpełniejszy wyraz tym pragnieniom i znajduje oddźwięk w jak najszerszych masach na całym świecie. Wyrazem nienawiści do planów nowej agresji jest coraz bardziej potężniejący ruch na rzecz trwałego pokoju.

Dlatego — kończy minister — wierzymy, że znajdą się pokojowe czynniki, które wpłyną na bieg spraw, tak aby zamiary podżegaczy wojennych zostały pokrzyżowane i aby i na tym odcinku, na odcinku stosunków polsko - francuskich zapanowały normy, służące bezpośrednio i pośrednio dobru obydwu narodów, aby zapanował klimat przyjaźni i współpracy, której obydwa narody słusznie tak bardzo pragną, a który, nie ma co do tego żadnej wątpliwości, byłby cennym wkładem do utrwalenia pokoju w Europie i na całym świecie.

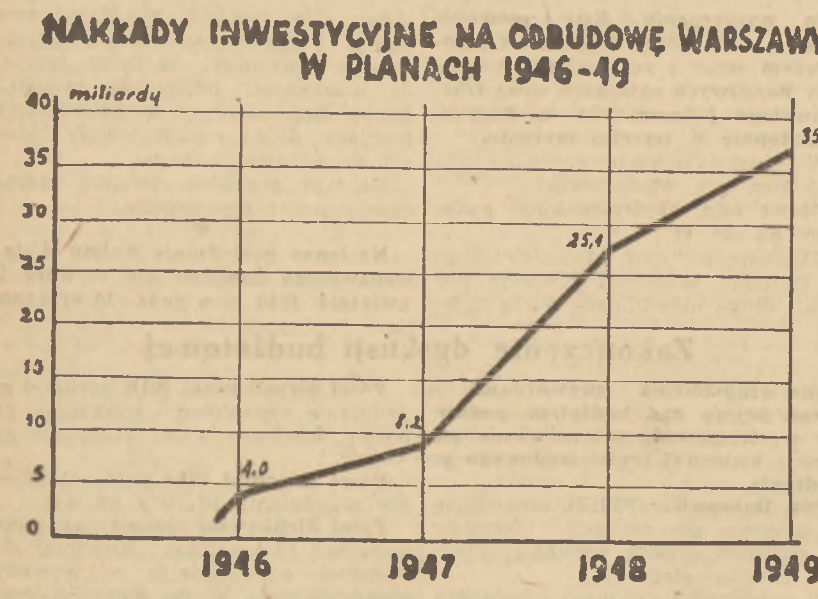
Gospodarka i finanse

Odbudowa Warszawy w świetle planów inwestycyjnych 1946 — 1949

Wysiłek całego narodu w pracy nad odbudową Warszawy znajduje żywe odzwierciadlenie w kwotach kolejnych planów inwestycyjnych. Od wysokości i rozkładu zawartych bowiem w nich sum zależy ile w danym roku przybędzie stolicy domów mieszkalnych i budynków administracyjnych, jakie powstaną mosty i arterie komunikacyjne, gdzie odbuduje się szkoły i budynki szpitalne, o ile wzrosną dostawy gazu i elektryczności, czy wreszcie i jakiemu zwiększeniu ulegnie wartość majątku trwałego pozostałych dziedzin gospodarki miejskiej.

W całości nakładów inwestycyjnych objętych planem na 1946 r., udział m. st. Warszawy wynosił 10,5 proc. Po spadku do 8,4 proc. w planie na rok 1947, udział ten podniósł się do 10,7 proc. w roku 1948, a następnie do ponad 11 proc. w roku bieżącym. Powyższe dane cyfrowe doskonale charakteryzują przejście z pierwszego etapu odbudowy Warszawy w latach 1946 — 47, do drugiego, zapoczątkowanego rokiem 1948. O ile pierwszy miał na celu wykonanie najpilniejszych prac związanych z odbudową i akcją remontowo - zabezpieczającą, o tyle drugi przynosi z sobą nowe, gigantyczne przedsięwzięcia budowlane, które wymagają olbrzymich nakładów finansowych.

W okresie 1946 — 1949 wydatkowano, względnie preliminowano na odbudowę Warszawy ponad 72 mild. zł. Rozkład nakładów na poszczególne lata obrazuje poniższy wykres:



Zadaniem planów inwestycyjnych pierwszego etapu odbudowy stolicy było dostarczenie możliwie jak największej ilości budynków administracyjnych dla biur i centralnych władz państwowych, które sprowadziły się do Warszawy oraz mieszkaniowych — dla zatrudnionych w nich pracowników. Stąd największe nakłady na budownictwo administracyjne i mieszkaniowe, których udział w planach roku 1946 i 1947 wynosił kolejno: 49 i 51 proc. Równocześnie poważne kwoty przeznaczono na urządzenia użyteczności publicznej.

Bilans pierwszego okresu odbudowy Warszawy przyniósł poważne rezultaty. Poza odbudową szeregu zniszczonych obiektów mieszkaniowych i administracyjnych, Stolica m. in. otrzymała: 531 km sieci wodociągowej i 357 kanalizacyjnej, 337 km torów tramwajowych, 319 jednostek taboru elektrycznego, 840 km przewodów elektrycznych, 246 km rur gazowych.

Przeprowadzone inwestycje poprawiły znacznie warunki egzystencji mieszkańców miasta umożliwiając jednocześnie rozpoczęcie dalszych prac.

Równolegle ze zmianą ich charakteru uległa zmianie struktura planu inwestycyjnego stolicy. Procentowemu spadkowi udziału budownictwa (głównie administracyjnego) w ogólnie inwestowanych kwotach — towarzyszy znaczny wzrost nakładów na nowe przedsiębiorstwa w dziedzinie komunikacji, przemysłu obrotu towarowego i urządzeń socjalnych.

Rozpoczęcie realizacji wielkich założeń komunikacyjnych, jak budowa trasy W—Z, odbudowa kolejowej linii średnicowej i stacji rozrządowej Odolany czy przedłużnie ul. Marszałkowskiej — oto przyczyny, dla których znacznie rosną nakłady na komunikację. W dziedzinie przemysłu obserwujemy powstawanie nowych zakładów pracy jak: fabryki żarówek i radioodbiorników, zakładów konfekcyjnych i graficznych oraz wielu innych. Uspołeczniona sieć obrotu towarowego wzmocniona zostaje— poza szeregiem różnego typu magazynów, składów i środków transportowych — centralnym domem towarowym przy ul. Brackiej oraz kilkoma mniejszymi, głównie w dzielnicach robotniczych.

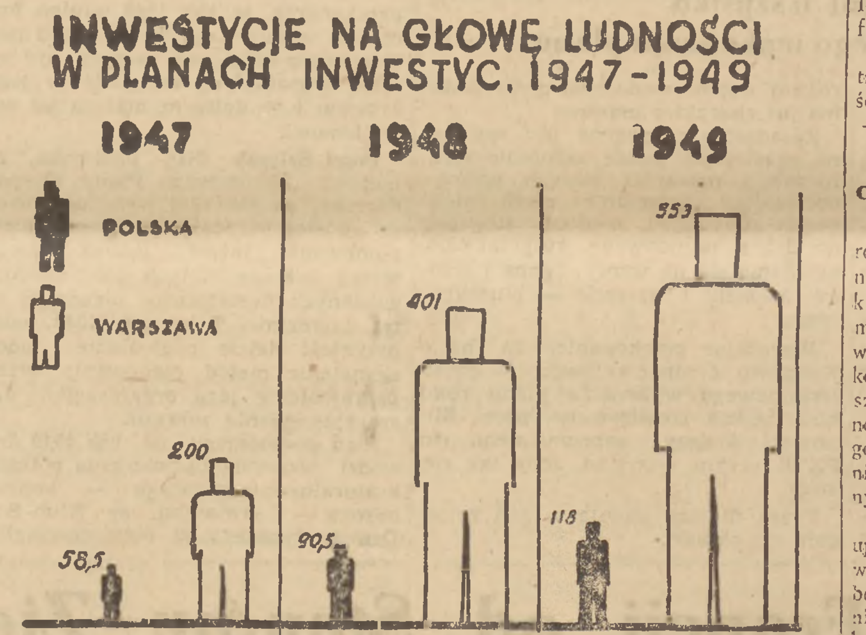
Mówiąc o wielkich inwestycjach w produkcyjnych dziedzinach życia gospodarczego Warszawy, nie wolno zapominać o stale rosnących kwotach przeznaczanych rok rocznie na oświatę, zdrowie, kulturę czy opiekę społeczną. Udział inwestycyj socjalnych w planach warszawskich wzrasta z 12 proc. w roku 1946 do ponad 15 procent w roku bieżącym.

Plan inwestycyjny m. st. Warszawy na rok 1949 przewiduje wydatkowanie ponad 35.3 mild. zł. Preliminowanie tak wysokiej sumy oznacza niespotykane dotąd w Polsce skoncentrowanie olbrzymich nakładów na stosunkowo małym terenie. Ze szczegółowych obliczeń wynika, że w roku 1949 na każdy km. kw. powierzchni m. st. Warszawy, przypadnie kwota blisko 254 mil. zł., podczas gdy w stosunkowo najsilniej inwestowanym województwie Śląsko - Dąbrowskim analogiczna cyfra nie przekracza 38 mil zł. Z ogólnej kwoty warszawskiego planu inwestycyjnego przeznacza się na:

przemysł	— 22,2%
budown. mieszkaniowe	— 17 %
budown. administracyjne	— 13,9%
inwestycje socjalne	— 15,1%
komunikację	— 11,5%
urządzenia użytecz publ.	— 12,9%

Taki rozkład wydatków umożliwia rozwój wszystkich dziedzin gospodarki miasta, pozwalając nie tylko na szybkie zakończenie szeregu wielkich, ciągnących się od zeszłego roku prac, ale i na rozpoczęcie budowy nowych, wielkich obiektów. Tu na czoło wysuwa się budownictwo wielkich osiedli mieszkaniowych z Mirowem, Młynowem i Muranowem na czele, nie mówiąc już o pracach zamierzonych w dziedzinie przemysłu, komunikacji czy użyteczności publicznej. Ogólnie powiedzieć można, że w 1949 roku prace związane z odbudową w zdecydowany sposób ustąpą miejsca przedsięwzięciom nowym, które pochłoną z górą 86 proc. ogółu nakładów. Oznacza to przejście do nowego okresu budowy nowej Warszawy, którą kontynuować będziemy w ramach planów inwestycyjnych wchodzących w skład Planu 6-letniego.

MGR. JAN MARZEC



Drobiarstwo i produkcja jaj

Tematem ostatniej konferencji w Ministerstwie Rolnictwa było zagadnienie hodowli drobiu i produkcji jaj. Na ten dział naszej gospodarki nie zwracało się dotychczas należytej uwagi. Hodowla drobiu nie była organizowana w sposób, powiedzmy, nowoczesny. Była to hodowla raczej żywiołowa, prowadzona przez drobne gospodarstwa dla których stanowi ona podstawę dochodu.

Polska ma wszelkie dane ku temu, by zająć jedno z pierwszych miejsc wśród eksporterów jaj. W tym też kierunku zdąża nasza polityka produkcyjna. Pogłowie drobiu, a zwłaszcza kur, przekroczyło już poziom sprzed wojny. Przed wojną na 100 ha użytków rolnych przypadało 159 kur, obecnie — 168. Dzięki temu wzrosła również (w przeliczeniu na głowę) **produkcja jaj, która jest wyższa o 15 proc. niż przed wojną.** Tak więc obecny poziom produkcji zabezpiecza nam, już w chwili obecnej, nie tylko możliwości prowadzenia eksportu w rozmiarach odpowiadających normom przedwojennym, ale jednocześnie pozwala na wzrost spożycia jaj, w kraju.

Podniesienie wydajności nieśnej, chowanego materiału drobiarskiego, zależy w pierwszym rzędzie od właściwej polityki cen przy skupie jaj, która jest najistotniejszą zachętą dla hodowców drobiu. Drugim ważnym zagadnieniem jest opanowanie epizoocji, niszczących poważne ilości przychówku. W roku bież. dzięki prowadzonej akcji masowych szczepień drobiu, przy stosowaniu skutecznych szczepionek, straty te można będzie zredukować do minimum.

Ważnym czynnikiem, warunkującym uzyskanie jaj w jesieni i w zimie, a więc zapewnienie stałości produkcji — jest sprawa zakładów wylęgowych. **Zakłady wylęgowe pozwalają na wczesny wylęg piskląt, co w naszym klimacie jest rzeczą bardzo ważną. W rb. liczba zakładów wylęgowych obejmie 167 placówek z 385 aparatami wylęgowymi i jednorazowej pojemności komór wylęgowych ok. 934 tys. szt. jaj.**

W rozwoju hodowli drobiu ważną rolę odegra **rejonizacja kur.** W doborze ras popierane będą przede wszystkim rasy ogólnoużytkowe (duża nieśność i dobry jakościowo towar mięsny).

W rb. zwróci się specjalną uwagę na rozwój hodowli indyków, które w ogólnym stanie pogłowia ptactwa domowego zajmują zaledwie ok. 2 proc. **Tuczne indyki cieszą się na rynkach zagranicznych wielkim popytem a ceny płacone za mięso indycze** są bardzo wysokie. Importerzy stawiają jednak swe wymagania. Z tych też względów zmuszeni byliśmy na sprowadzenie z zagranicy pewnej ilości materiału hodowlanego, co umożliwi nam stworzenie podstaw racjonalnej hodowli.

Rozwój hodowli kaczek i gęsi uzależniony jest od wzrostu spożycia w kraju i zainteresowania tym artykułem rynków zagranicznych. Obecny stan pogłowia nie wykorzystuje naszych możliwości produkcyjnych. Doskonałe warunki naturalne (pastwiskowe tereny przy rzekach i jeziorach) umożliwiają nam powiększenie pogłowia o 160 proc. w stosunku do obecnej jego liczebności. Jest to kwestia najbliższych lat

(mil.)

Zjazd wychowanków P. W. S. G. W. w Cieszynie

(x) W dniach od 8 do 10 kwietnia br. odbędzie się w Cieszynie zjazd wychowanków Państwowej Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego. Spodziewany jest przyjazd delegatów Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Rolnictwa i wyższych uczelni. Zaproszono również gości z Czechosłowacji.

Wśród wydawnictw

Gospodarstwo wiejskie

Ukazał się 11 numer wydawnictwa z cyklu „Gospodarstwo wiejskie na Ziemiach Odzyskanych", w opracowaniu dr. Bohdana Kopcia. Pracę tę należy traktować raczej jako próbę opracowania pewnych zagadnień ekonomiczno rolniczych, dotyczących terenów zachodnich.

W rozdziale pierwszym znajdujemy omówienie terenów Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej jako rynków zbytu i zakupu produktów rolniczych. Tablice ilustrujące wielkość produkcji roślinnej i hodowlanej, przed wojną i w pierwszych latach powojennych, pozwalają na zorientowanie się co do przypuszczalnych możliwości gospodarczych regionów. Regiony te w granicach organizmu gospodarczego Polski zyskały wiele jako rejon tranzytu handlowego.

Obszerniej został potraktowany rozdział dotyczący organizacji gospodarstw rolnych od strony podstaw i wyników ekonomicznych.

Autor, biorąc pod uwagę warunki ekonomiczne i przyrodnicze regionów, przyjął jako podstawę rozważań trzy zasadnicze strefy: 1) Nadbrzeżna (obszar pow. Słupsk, Koszalin, Sławno, Kołobrzeg i Gryfice), 2) południowa (Ziemia Lubuska, pow. Chojna, Myślibórz, Choszczno), 3) środkowa (reszta terenu pomiędzy dwoma poprzednimi strefami). Podział taki uważamy za słuszny.

Różnorodne warunki glebowe i klimatyczne, z jakimi mamy do czynienia na terenie woj. szczecińskiego, zwraca uwagę na konieczność rozplanowania na tym obszarze ściślej rejonizacji uprawy roślin i hodowli zwierząt użytkowych.

W podobny sposób, z drobiazgowością i w oparciu o obszerny materiał źródłowy tak w jęz. polskim jak i niemieckim, omówiono zagadnienia ekonomiczno-rolnicze Śląska.

(mil.)

Rozwój gospodarki rybnej

UPRZEDZENIE do kuchni rybnej u nas należy dziś już do przeszłości. Ryba, jako dostawca cennego białka i witamin dla organizmu ludzkiego, jest spożywana chętnie i jej konsumcja wzrasta nieprzerwanie. Stało się to m. in. dzięki utworzeniu sieci państwowych placówek zbytu, które — dostarczając dobry towar po właściwie skalkulowanej cenie i w dużej ilości — udostępniły go masowemu konsumentowi.

W latach ubiegłych (od października 1946) Centrala Rybna zdołała opanować sytuację na rynku wewnętrznym, a nawet dostarczyć pewnych nadwyżek na eksport, uzyskując, po raz pierwszy w polskim handlu rybnym, dodatni bilans handlowy. Fierwszym jednak zadaniem CR było zorganizowanie obrotu wewnętrznego, co zostało uwieńczone powodzeniem. Jeżeli pod koniec 1946 roku udział Centrali w obrocie rybami wynosił zaledwie 10 proc., to po 2 latach działalności przez jej aparat skupu i zbytu przechodzi obecnie 75 — 80 proc. ogólnej masy towarowej. W roku bieżącym Centrala Rybna przystępuje do planowej gospodarki rybnej na wszystkich odcinkach, tj. zarówno w produkcji, przetwórstwie jak i w obrocie.

JEŻELI chodzi o produkcję to jasne jest, że musi ona nie tylko nadążać za konsumcją, ale ją wyprzedzać: całkowicie nasycić rynek, dostarczyć towar dla przetwórstwa i na eksport.

Ryby nie może zabraknąć — musi zawsze istnieć jej „zapas", gdyż tylko tym sposobem można zwiększyć konsumcję. Mówiąc, „zapas" nie mamy na myśli magazynowania z zamiarem czekania na przypadkowy run na rybę, ale tworzenie operacyjnych (lub interwencyjnych) rezerw — oczywiście na krótki dystans — dla celowego kształtowania konsumcji. Przy dostatecznym stanie chłodnictwa, zarówno na odcinku skupu, zbytu jak i transportu — jest to całkowicie realne. Tym bardziej, że obecne przejściowe trudności na rynku mięsnym nie tylko stwarzają, ale i postulują taką właśnie politykę.

Zastanówmy się z kolei na czym opierać się będą nasze zamierzenia produkcyjne. Możliwości mamy szerokie, większe aniżeli przed wojną choćby tylko z tego względu, że zyskaliśmy ponad 500-kilometrowy dostęp do morza.

W roku 1948 uzyskaliśmy z połowów przybrzeżnych 38.306 ton ryb, z dalekomorskich zaś — 10.012 ton osiągając prawie poziom przedwojenny. Na rok 1949 połowy bałtyckie planowane są na 45 tys. ton (18-krotny wzrost w stosunku do roku 1938) dalekomorskie — zaś na 12 tys. ton. Stosunkowo nie duży wzrost połowów dalekomorskich w planie na r. 1949 tłumaczy się szczupłością naszej flotylli. Szybka rozbudowa tej flotylli stanowić winna jedno z naczelnych zadań naszego rybołówstwa, trzeba bowiem pamiętać, iż wydajność połowów bałtyckich — z natury rzeczy jest daleko niższa, aniżeli dalekomorskich.

Skromniej przedstawia się nasze rybołówstwo słodkowodne — śródlądowe, które opiera się na rybołówstwie jeziorowym i rzecznym oraz na gospodarce stawowej. Wydajność tych źródeł jest mała; w roku 1949 z jezior i rzek otrzymaliśmy 8 tys. ton ryb, z gospodarki stawowej w kampanii 1948/49 zaledwie 3.300 ton. Niska produkcja naszego rybołówstwa śródlądowego spowodowana jest wyniszczeniem rybostanu i niedostatecznym zagospodarowaniem (szkody wojenne) oraz wysokimi cenami łubinu, co uniemożliwia sztuczne dokarmianie.

Jak więc widzimy, potrzeby rynku zaspakajało dotychczas przede wszystkim rybołówstwo morskie. Jednakowoż zadania stojące przed rybakami morskimi i ich flotyllą w obecnym stadium przekraczały ich możliwości. Istniały przeszkody, które hamowały rozwój naszego rybołówstwa morskiego.

Rząd postanowił przeszkody te usunąć. Uchwała Rady Ministrów z dnia 8 marca w sprawie zwiększenia połowów rybołówstwa morskiego i pomocy dla rybaków morskich ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki rybnej — tworzy ona podstawy eksploatacyjne, zapewniając zwiększanie produkcji pełnowartościowej ryby morskiej.

W ZWIĄZKU z planowym wzrostem połowów Centrala Rybna specjalną uwagę poświęci organizacji skupu i obrotu. Polegać to będzie na dalszej rozbudowie placówek odbierających rybę w terenie oraz wyposażeniu tych placówek we wszelkie nowoczesne urządzenia. Funkty skupu muszą być tak rozmieszczane w terenie, aby rybak lub przedsiębiorca mogli najłatwiej dostawić do nich odłów. Poza tym musi być odpowiednio rozbudowana sieć chłodni i przetwórni w całym kraju, oraz rozwinięty transport.

Rozszerzona będzie także sieć branżowego handlu detalicznego. Utoruje to drogę spółdzielczości, która zajmie się także detalem rybnym. Podobnie ma się rzecz z probierniami i stołówkami rybnymi, które będą zakładane w celu wprowadzenia na rynek spółdzielczości. Zaznaczyć należy, że realizacja tych projektów poważnie wpłynie na wzrost konsumcji, placówki te bowiem będą miały charakter wybitnie propagandowy.

Projektuje się wreszcie utworzenie tzw. smażalnictwa. W smażalniach uruchamianych na ulicach przy zakładach pracy itp. wydawane będą porcje smażonej ryby w standartowym opakowaniu z papieru. Poza tym rozwinięta będzie szeroko akcja propagandowa, dydaktyczna itp. Na rok bieżący planowane jest spożycie 3.5 kg ryby na głowę. Jest to wprawdzie znaczny postęp w stosunku do lat ubiegłych mimo to pozostajemy pod tym względem daleko w tyle za innymi państwami jak np. Belgia (13 kg), Niemcami (13 kg), Anglią (25 kg), Japonią (50 kg) itd.

Jeżeli chodzi o przetwórstwo rybne to zarządzeniem Min. Przemysłu i Handlu rybny przemysł konserwowy będzie organicznie złączony z Centralą Rybną, co znacznie ułatwi produkcję i administrację, a tym samym pozwoli na obniżenie cen. W roku bieżącym będzie utrzymana zasada jednolitych cen na terenie całego kraju.

W.D.

Swiatowe zagadnienia walutowe

Bilanse płatnicze w roku 1948

TRUDNOŚCI płatnicze stanowiły w 1948 r. zjawisko tak powszechne, że na tym miejscu ograniczymy się jedynie do najjaskrawszych przykładów:

Rezerwy złota i walut Banku Francji, które jeszcze w 1944 r. wynosiły ok. 2,5 mld. dol. spadły w połowie 1948 r. do poziomu ok. 500 mln. Wprawdzie istnieją jeszcze we Francji prywatne, wciąż wzrastające, rezerwy złota i walut obcych, oceniane na ok. 3 mld. dol., są one jednak stezauryzowane w „pończochach" rentierów francuskich i nie można żywić większych nadziei na ich uruchomienie dla ogólnych celów francuskiej gospodarki narodowej.

Na przestrzeni czasu od 1945 r. (włącznie) do połowy 1948 r. deficyt bilansu płatniczego Francji wyniósł ok. 6,4 mld. dol. Niedobór został pokryty kredytami zagranicznymi w wysokości 3,2 mld. dol. oraz prywatnymi i publicznymi rezerwami złota i dewiz (do maja 1948 r.) w wysokości 2,5 mld.

W. BRYTANIA podjęła w marcu ub. r. końcowe saldo 100 mln. dol. z pożyczki amerykańskiej z 1945 r., wynoszącej 3.75 mld. dol., wyczerpując w ten sposób w ciągu niecałych 20 miesięcy kredyt, którego zużycie obliczano na 3 do 5 lat. W obliczu tej sytuacji rząd brytyjski przeprowadził poważne ograniczenia importu, szczególnie dolarowego, a równocześnie rozpoczął ofensywę eksportową w celu uniknięcia dalszej redukcji importu.

Wysiłki te przyniosły poprawę bilansu płatniczego. Niemniej jednak wyniki — głównie na skutek niekorzystnego, szybszego wzrostu cen importowych (11 proc.) od eksportowych (6 proc.) — okazały się znacznie skromniejsze od przewidywanych. W ciągu 11 miesięcy ub. r. deficyt bilansu handlowego W. Brytanii wyniósł 406 mln. funtów szterl., w porównaniu z 553 mln. w analogicznym okresie 1947 r. Bilans płatniczy kształtował się również ujemnie. Ubytek złota i dolarów wyniósł w III kwartale ub. r. 304 mln. funtów w stosunku rocznym, wobec 508 mln. funtów w I-szym półroczu 1948 r. i 1.024 mln. funtów w 1947 r.

W roku ubiegłym pogłębiły się także trudności płatnicze SZWECJI. Trudności te, spowodowane brakiem dolarów, zmusiły rząd szwedzki już w 1947 r. do dwukrotnych redukcji importu. Prawdziwie drastyczny charakter miały jednak ograniczenia importowe wprowadzone dnia 23.7.48 r., ograniczające import dolarowy Szwecji w II-gim półroczu 1948 r. do górnego pułapu 180 mln. szw. kor. Była to redukcja niemal katastrofalna, jeśli uwzględni się, że samo zapotrzebowanie Szwecji na import opałowy w obciętym już poprzednio planie wyrażało się w II-gim półroczu 1948 r. sumą 150 mln. szw. kor.

Stosując radykalną politykę deflacyjną, Szwecja przystąpiła do zmiany kierunków swego handlu zagranicznego, po linii zaopatrywania się w krajach „miękkowalutowych" i forsowania eksportu do krajów „twardowalutowych", głównie dolarowych. Polityka ta natrafiła jednak na trudności w postaci wzrostu cen na szwedzkich rynkach importowych i spadku cen na rynkach eksportowych. W grudniu 1948 r. stan rezerw netto złota i dewiz Banku Szwecji wykazał pewną poprawę, osiągając poziom zbliżony do stanu z grudnia 1947 r. (szw. kor. 724 mln.) W tej chwili trudno jeszcze przesądzać, czy objaw ten oznacza trwałą poprawę.

Z krajów pozaeuropejskich w bardzo poważnych trudnościach płatniczych znalazła się w końcu ub. roku UNIA PŁD. AFRYKAŃSKA. Trudności te powstały na tle nadmiernego importu tego kraju. znacznie przekraczającego jego możliwości płatnicze. W konsekwencji, według obliczeń wstępnych, deficyt handlowy Unii Płd. Afrykańskiej w obrotach z krajami niesztelingowymi, wyniósł w ciągu 9-ciu pierwszych miesięcy 1948 roku 134 mln. funtów, a w obrotach handlowych ze strefą szterlingową ok. 60 mln. W okresie tym deficyt płatniczy Unii wyniósł szacunkowo 55 mln. funtów szterlingów.

Spadek rezerw złota i walut zmusił Unię do wprowadzenia w grudniu 1948 r. poważnych ograniczeń importu konsumcyjnego, oraz do zaciągnięcia pożyczki 10 mln. dol. w Międzynarodowym Funduszu Monetarnym i szukania innych źródeł kredytowych.

Oprócz Unii Płd. Afrykańskiej, trudności płatnicze dały się wyraźnie odczuć w szeregu krajów AMERYKI ŁACIŃSKIEJ, na czele z Argentyną.

Na tle ogólnych trudności płatniczych trzeba wspomnieć pozytywne osiągnięcia w tej dziedzinie KANADY, która po okresie kilkumiesięcznych ograniczeń w imporcie dolarowym, zdołała pokonać istniejące w tym zakresie trudności. Pozytywnie również kształtowała się sytuacja DANII, której bilans płatniczy został zrównoważony w końcu 1948 r.

M. D.

Normalny podatek od upraw przemysłowych

Gospodarstwa trudniące się uprawą roślin przemysłowych, okopowych, włóknistych i oleistych oraz nasiennictwem, które dostarcza uzyskane plony w ramach zawartych umów plantacyjnych w myśl noweli do dekretu o podatkach komunalnych, są wyłączone od zwiększonego opodatkowania. Utrzymanie normalnej stopy podatkowej dla tych gospodarstw ma na celu zachęcenie rolników do rozszerzenia upraw specjalnych.

Do upraw specjalnych zalicza się uprawy roślin przemysłowych, okopowych, włóknistych i oleistych, które obejmują: buraki cukrowe, cykorie, ziemniaki przemysłowe, rzepak, mak, len, konopie, chmiel, gorczycę i inne oraz nasiennictwo. (Y)

Dostawy sprzętu motoryzacyjnego z ZSRR

W ciągu ostatnich 6 ciu tygodni „Motozbyt" otrzymał z ZSRR dalsze transporty sprzętu motoryzacyjnego. Otrzymano 60 samochodów ciężarowych typu ZIS — 150 50 szt ciężarówek wywrotek typu ZIS-585, 50 pługów traktorowych 5-skibowych, 150 samochodów ciężarowych GAZ — 51 oraz 50 samochodów terenowych typu GAZ — 67. Są to niewielkie wozy, bardzo przypominające z wyglądu dobrze znane amerykańskie „Jeepy - Willisy", lecz zaopatrzone w silniejsze motory. Ponadto „Motozbyt" otrzymał duży transport części zamiennych. Wspomniane dostawy następują w ramach umów, zawartych zarówno w roku ubiegłym, jak i przede wszystkim w roku bieżącym.

Akcja werbunkowa w przemyśle węglowym

Akcją werbunkową do przemysłu węglowego w roku 1948 objęto teren całego kraju. kierując zwerbowanych przeważnie do kopalń górnośląskich. Poza tym kontynuowano werbunek wśród polskich zrzeszeń emigracyjnych, kierując zwerbowanych przeważnie do kopalń Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Oszczędności w papiernictwie

Kierownik Oddziału Celulozy Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego Fabryki „Ozalid" w Łodzi wynalazł nową receptę papieru światłoczułego, dzięki czemu uzyskano oszczędność 3.614.000 zł.

Pomysł obniżenia kosztów soli glauberskiej (ob. Garda Czesław) dał 3.500.000 zł. oszczędności

6 miln. zł. zaoszczędzono przez zastosowanie pomysłu wyrobu ramek do materiałów włókienniczych z tektury falistej (projekt Piotrowskiego H. i Orzechowskiego T.).

20 mln. 269 tys. zaoszczędzono przez wprowadzenie uproszczonej produkcji pudełek dla Polskiego Monopolu Tytoniowego, dzięki której znacznie wzrosła produkcja tych pudełek (pomysł dyr. techn. Dyrekcji Przetwórni Papierowych w Łodzi ob. St. Frankiewicza).

Skonstruowanie specjalnej maszyny do wyrobu sznurka (pomysł kierownika workowni ob. Pyka Fr.) pozwoli na oszczędzenie sumy 2.904.000 zł.

Głównymi składnikami przy produkcji papieru poza drewnem i celulozą są: makulatura, szmaty, odpadki bawełniane i lniane. Produkcja wysoko wartościowych papierów oparta jest wyłącznie na odpadkach włókienniczych jak szmaty lniane i bawełniane. W obecnym okresie odbudowy, wobec ogromnych zniszczeń w budynkach spowodowanych działaniami wojennymi na terenie całego kraju, tektura surowa, z której produkuje się papę dachową jest artykułem o wielkim znaczeniu. Makulatura, szmaty i wszystkie wymienione odpadki, znajdują się w każdym gospodarstwie domowym.

Rok 1949 stawia przed papiernictwem polskim poważne zadania do spełnienia. W obliczu więc realizacji Planu Gospodarczego uintensywnienie zbiórki makulatury, jako surowca dla naszego przemysłu papierniczego, nabiera znaczenia ogólnopaństwowego.

Rola społeczeństwa w tej zbiórce i czynny w niej udział jest podstawą powodzenia akcji.

Lech Pietrzak

Organista kręcił głową...

Od specjalnego wysłannika API dla „Rzeczypospolitej"

Lubelszczyzna, w marcu

ORGANISTA stał u wejścia do dzwonnicy. Widział rynek miasta, domy pokrzywione przez wieki, spadziste dachy obramowane kamiennymi cokołami, na których czyjeś dawne ręce wyrzeźbiły figury ludzi i zwierząt. Za rynkiem biegły wąskie uliczki, a dalej, za ostatnimi domami, wznosił się czerwony komin. Snuł się z niego dym, rozplatał się, jak czarny warkocz, puszczony na wiatr.

W tej nowej fabryce pracowali nowi ludzie. Przyszli niewiadomo skąd, obieżyświaty harde i nonszalanckie. Nabrali tutejszych do fabryki, wodzą ich po świetlicach i zebraniach... Jak który przyjdzie do kościoła nie siada w ławkach, tylko staje wśród chłopstwa i wiejskich bab. Ech...

Rynkiem przechodzili różni ludzie. Organista znał z widzenia prawie wszystkich. Przebiegał oczami po przechodniach — nagle wytężył oczy, przez rynek, w kierunku dzwonnicy, szło kilku z fabryki.

Poznał ich od razu po kaszkietach, zsuniętych z czoła i po szybkich ruchach: tak chodzili tylko ludzie stamtąd. Jakby im się ciągle śpieszyło niewiadomo dokąd. Wbiegli na gradusy i już słychać było ich szybkie kroki na kamieniach. Spostrzegłszy organistę skubnęli daszki czapek. Stanęli pod dzwonnicą i zaczęli sobie coś pokazywać palcami. Zwracali się do siebie po nazwisku, tak, że po chwili już wiedział jak się nazywają: Szpak, Michnik i Liszewski.

Szpak zwrócił się do organisty:

— No, cóż, szpary na palec?

Organista spojrzał na dzwonnicę. Wzdłuż jej wiekowych murów biegły głębokie szczeliny. Skinął głową:

— Ano, tak, na palec.

Michnik rzekł do Szpaka:

— Cementem chyba, nie?

Pokiwali głowami i zaczęli coś radzić. Padały słowa: ciśnienie, zastrzyk, butle z tlenem...

— A co wy, panowie, chcecie robić? — zapytał zaniepokojony organista.

—Co chcemy? — odezwał się Szpak. — A wstrzykniemy jej trochę cementu. W te szpary, rozumie pan? Taki zastrzyk. Jak choremu wapno, tak jej cement. Będzie stała, że hej! Jeszcze z tysiąc lat.

Organista wytrzeszczył oczy. Nie wiedział, jak rozumieć intencję robotników. Słuchał dalej, wreszcie zrozumiał, że te obieżyświaty harde i nonszalanckie chcą — odnowić dzwonnicę!...

— Ach, wy owieczki moje — rzekł wzruszony. — A ja myślałem...

— O, co owieczki, to nie — przerwał Michnik — ja tam, za przepraszeniem, nie owieczka. My tylko chcemy, żeby ten kościół się nie rozklejał. Żeby mu woda nie zaciekała w szpary, a potem, żeby mróz murów nie rozsadzał. Żeby, no.. żeby te atmosferyczne działania nie szkodziły.

— Rozumiem — szepnął organista. — To skromność przez was przemawia. Skromność wobec wielkiego dzieła. Tak..

I zaczął kręcić głową ze zdziwienia nad robotnikami, którzy płyną do tej mieściny niewiadomo skąd, których przyciąga nowa fabryka, podobnie jak światło ćmy przyciąga.

— Ej, wy ludzie, ludzie... dziwił się. — Ale ja myślałem, że wy, to ludzie wyzuci.. że wy, hm... że...

Zaplątał się, zwłaszcza, że robotnicy spuścili oczy i słuchali w zażenowanym milczeniu

Wreszcie Liszewski odezwał się:

— Czego się pan dziwi? Że chcemy remontować dzwonnicę? Wyremontowalim już szkołę, wyremontowalim chłopom maszyny, wyremontujemy i dzwonnicę. Takeśmy uchwalili.

— Dziwię się — organista kręcił głową — bo... hm...

— Pan się dziwi? — Szpak podniósł palec. — Przecież u nas. w Warszawie. państwo dało moc pieniędzy na odbudowę kościołów. Znaczy się, potrzebne ludziom. Ja to nie chodzę, co tu taić. I Michnik nie chodzi. A Liszewski — owszem, chodzi. I Inni. Znaczy się, trzeba odbudować.

Michnik puknął palcem w mur i dodał:

— A oprócz tego, proszę pana, ta dzwonnica — to.. hm... jak to on powiedział... renesans, nadwiślański renesans. Rozumie pan? Zabytkowa budowla, własność narodu. Świadectwo kultury — że, proszę pana, my nie lebiegi jakieś Niech stoi. Z tysiąc lat jeszcze postoi.

Nowe kierunki biologii przed gremium uczonych polskich

Dnia 30 marca odbyła się w sali posiedzeń Stołecznej Rady Narodowej zorganizowana przez Koło Przyrodników Marksistów przy redakcji „Nowych Dróg" narada, poświęcona omówieniu nowego kierunku w biologii: teorii Miczurina — Łysenki.

Referat zasadniczy wygłosił wybitny biolog prof. dr. Jan Dembowski. Referent przedstawił podstawowe założenia teoretyczne nowego kierunku w biologii oraz zapoznał zebranych z ogromnym dorobkiem doświadczalnym agrobiologii radzieckiej, stanowiącym podstawę dla teoretycznych sformułowań szkoły Miczurina — Łysienki.

W ożywionej dyskusji, która przeciągnęła się do późnych godzin, zabierali kolejno głos: prof. dr. Motyka, prof. dr. Wiśniewski, prof. dr. Skowron, dr. Michajłow — dyrektor departamentu szkół wyższych w Ministerstwie Oświaty, prof. dr. Pieniążek, prof. dr. Olbrycht, prof. dr. Korczewski, dr. Czaja, prof. dr. Balcy, dr. Biernacki z Państw. Zakł. Hodowli Roślin, prof. Dubiski, prof. dr. Szczekin-Krotow, docent Malicki i prof. dr. Listowski.

Dyskusję podsumował prof. Dembowski, udzielając równocześnie odpowiedzi na zadane pytania i wyjaśniając wysunięte przez niektórych dyskutantów wątpliwości i zastrzeżenia.

Zamykając naradę dr. Michajłow zwrócił uwagę na fakt, że szereg instytucji badawczych w Polsce już podjęło prace z zakresu nowej radzieckiej teorii biologicznej.

Odpowiedź na nasz Konkurs-Ankietę

„Jak sobie wyobrażam akcję kulturalno - oświatową na wczasach pracowniczych"

Zamieszczamy poniżej jedną z odpowiedzi nadesłanych na nasz konkurs-ankietę na temat wczasów pracowniczych.

Akcja wczasów jest wielką zdobyczą świata pracy.

Wczasy to znaczy wypoczynek. Każdy człowiek inaczej wyobraża sobie idealny wypoczynek, dlatego też nie ma „przepisu na wczasy" który by wszystkich zadowolił. Pomijając chorych, którzy winni się leczyć, — jeden pragnie ciszy i spokoju, drugi towarzystwa i rozrywek, jednego czy jedną pociągają wycieczki i gry sportowe, ich przyjaciół zaś leżak w ogrodzie i książka.

Wyobrażam sobie, że ubiegający się o wczasy powinni wypełnić ankietę. Zapytania wyjaśniłyby nam zagadnienie wieku, stanu zdrowia i zamiłowań. Zależnie od odpowiedzi następowałby wybór miejscowości. Ponieważ w każdej miejscowości jest kilka domów wypoczynkowych, miejscowe czynniki na podstawie udzielonych informacji skierowałyby uczestnika bądź uczestniczkę do domu najbardziej odpowiadającego ich zamiłowaniom.

Domy wypoczynkowe powinny być podzielone na kilka typów.

a) domy z rygorem kuracyjnym

b) domy dla młodzieży

c) domy dla starszych i zmęczonych.

W domach z rygorem kuracyjnym powinny być wywieszone przepisy dotyczące zachowania ciszy, czystości i punktualności. Rozrywki w tych domach to czytelnie, gry towarzyskie, np. szachy.

W domach dla młodzieży może być zorganizowany dancing i gry sportowe, w domach dla starszych zaś odczyty i pogadanki.

Rzecz prosta, że trudno byłoby przeprowadzić ścisłą granicę pomiędzy poszczególnymi domami. Nie jest to zresztą potrzebne. Ośrodek kierujący akcją kulturalno-oświatową wczasów w danej miejscowości powinien ustalić pewien program, wywieszony w widocznym miejscu przez wszystkie domy objęte akcją wczasów.

Przechodzimy do zagadnienia programu. Wyobrażam go sobie następująco:

PROGRAM
17 — 24 m-c...

17. godz. 9. Zbiórka w pensjonacie Danuta. Wycieczka do Karpacza. Powrót nastąpi ok. godz. 20-ej. Należy wziąć ze sobą śniadanie; koszt obiadu w schronisku...

godz. 10. Trening pływania (lub innego ćwiczenia sportowego). Zgłoszenia na miejscu (należy mieć kostium)

godz. 17. Zawody sportowe pensjonat Danuta — pensj. Zamek.

godz. 18.30. Odczyt: Ostatnie zdobycze techniki.

Podobnie dzień po dniu zależnie od możliwości...

W układaniu programów należy zawsze przewidywać program w dni pogodne i w dni deszczowe. Wiemy z doświadczenia, że o ile w czasie wypoczynku panuje słota, wówczas trudno czas wypełnić. Jest to zadaniem akcji kulturalno-oświatowej, aby wypoczynek nie został zmarnowany.

Uwagi te nie obejmują całości, ale też tylko praktyka może nam na wszystkie wątpliwości odpowiedzieć. Zgodnie z tym wydaje mi się bardzo pożądanym, aby po wczasach uczestnicy ich nadesłali swe uwagi i spostrzeżenia. **M. O.**

Kto następny?

Odpowiedź górnika Markiewki na apel Apryasa

W odpowiedzi na apel górnika z kopalni „Brzeszcze" Apryasa, który zobowiązał się wykonać w kwietniu b. r. 300 proc. normy, przodownik pracy kopalni „Polska", Wiktor Markiewka, zobowiązał się osiągnąć w kwietniu 400 proc. nowej normy technicznej przy wydobywaniu węgla.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Czołowi pływacy Polski walczą o mistrzostwo w Warszawie

Sezon pływacki w stolicy rozpoczął się bardzo dobrze. Organizowano dużo ciekawych imprez, które w dużym stopniu wpłynęły na poprawę wyników. Niestety zapał działaczy ostygł dość szybko i od dłuższego czasu Warszawa nie miała możności oglądania zawodów pływackich na odpowiednio wysokim poziomie.

Bardzo dobrze się stało, że mistrzostwa pływackie hali krytej odbędą się w Warszawie. Przyczyniło się do tego oddanie do użytku najładniejszej w Polsce pływalni Akademii WF na Bielanach.

Że walka o tytuły mistrzowskie będzie zacięta i na odpowiednim poziomie świadczą zgłoszenia do mistrzostw, które dotychczas nadeszły do sekretariatu PZP. Najwięcej emocji dostarczą pojedynki na 100 m st. dowolnym między Proclem, Ludwikowskim, Fudalą, Marchlewskim i Zimnym, na 100 m st. klas. B i 200 m st. klas. A, między Szołtyskiem, Krauzem i Cichońskim, oraz na 100 m st. grzbiet. między Wąsem, Jabłońskim i Langerem.

Organizatorzy mistrzostw ograniczyli ilość zgłoszeń przez wprowadzenie tzw. minimów kwalifikacyjnych, które zawodnik ubiegający się o tytuł musiał uzyskać w bieżącym sezonie. Gwarantuje to bardziej sprawne przeprowadzenie zawodów i uniknięcie długotrwałych męczących eliminacji.

W pierwszym dniu zawodów — sobotę 2 bm. odbędą się eliminacje i finały na 400 m st. dow., 100 m st. klas. B, 100 m st. grzbiet., skoki z trampoliny oraz mecz piłki wodnej między teamami A i B; w niedzielę 3 bm. 100 m st. dow., 200 m st. klas. A, sztafeta 4 x 200 m st. dow., skoki z trampoliny i rewanżowy mecz piłki wodnej między teamami A i B. (Cel)

Ligowe rozgrywki szczypiornistów

Rozgrywki ligowe o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku z udziałem 10 drużyn rozpoczną się 24 bm. Walczące drużyny zostały podzielone na dwie grupy.

W pierwszej z nich grają AZS (Kat.), Pogoń (Kat.), Tęcza (Kat.), AKS i Cracovia, a w drugiej — ZZK (Gniezno), Zjednoczenie (Bydg.), Leopolia (Opole), ŁKS Włókniarz i Chrobry (Groszowice).

Finały mistrzostw rozegrane zostaną w dniach 3, 10, 17 i 24 lipca br. z udziałem 4-ch drużyn, które zdobędą mistrzostwo i wicemistrzostwo grup.

Rozgrywki w grupach i w puli finałowej przeprowadzone zostaną systemem punktowym (mecz i rewanż).

Pływacy Węgier i CSR na otwarciu pływalni AWF

Jak się okazuje, oficjalnym otwarciem krytej pływalni AWF na Bielanach nie będą ogólnopolskie mistrzostwa hali krytej, które rozegrane zostaną tam 2 i 3 bm., ale międzynarodowe zawody studentów AWF Polski, Węgier i Czechosłowacji.

Ciekawa ta impreza odbędzie się 24 bm.

Nowe władze Klubu Dziennikarzy Sportowych

W dniu 31 marca odbyło się w Warszawie walne zebranie klubu Sprawozdawców i Publicystów Sportowych.

Po udzieleniu przez aklamację absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowe władze klubu w składzie:

Prezes — red. Litwin (Trybuna Ludu), wiceprezes — red. Aleksandrowicz (Kurier Codzienny), sekretarz — red. Wierzbowski (Rzeczpospolita), skarbnik — red. Gołębiewski (Przegląd Sportowy) i czł. zarządu — red. Szenkier (Polska Zbrojna), komisja rewizyjna — red. red. Kieraga (PAP), Piotrowski (Życie Warszawy), i Dall (Trybuna Ludu).

Polonia i Legia gotowe do ciężkich spotkań niedzielnych

Piłkarze Legii po przykrej porażce z ŁKS-em, doszli już do równowagi i pała ją żądzą odwetu. Nie zraził ich nawet fakt, że w niedzielę wyjeżdżają na mecz z Ruchem do Chorzowa i chcą to spotkanie wygrać. Gdyby wojskowym udało się wywieźć z Chorzowa dwa punkty, zrehabilitowaliby się w oczach kibiców warszawskich. Na ostatni trening przed wyjazdem stawiła się cała pierwsza drużyna, jedynie chory Górski przyglądał się kolegom w stroju cywilnym. Trening przeprowadził Francuz Domnick, zwracając szczególną uwagę na szybkość i kondycję.

W obozie Polonii idzie praca pełną parą. Na treningi jak dotychczas przychodzi cała drużyna ligowa, co w ub. roku było zjawiskiem bardzo rzadkim. Jeżeli nie jest to tzw. „słomiany ogień" to możemy być pewni, że „czarne koszule" nie będą musiały obawiać się niezbyt zaszczytnej walki o utrzymanie się w lidze. Treningi Polonii przeprowadza Odrowąż władze kolejarzy myślą jednak poważnie o sprowadzeniu trenera zagranicznego.

Skład Polonii na mecz z Wisłą mało będzie się różnił od zestawienia jedenastki, która wygrała w Bytomiu. Mimo zakończenia sezonu hokejowego, w szeregach „czarnych koszul" nie będzie grał Świcarz, który — jak krążą pogłoski — zdecydował się ostatecznie na zmianę barw klubowych i zasilenie Legii.

200 milionów zł. oszczędności

da szkolenie instruktorów obsługi maszyn

Wczoraj odbyła się w Warszawie uroczystość rozdania dyplomów przeszkolonym na 6-cio tygodniowych kursach instruktorom obsługi maszyn budowlanych. Kurs został zorganizowany z inicjatywy Komisji Koordynacyjnej C.Z. Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych. Przeprowadzenie Kursu powierzono Centrali Sprzętu Maszynowego P.P.B.

WYSOKIE KOSZTY SZKOLENIA

Na kurs uczęszczało 58 słuchaczy w wieku od 25 do 35 lat. Byli to robotnicy wybrani spośród najzdolniejszych, mający za sobą już po kilka lat pracy przy obsłudze sprzętu maszynowego. Przybyli oni z różnych dzielnic kraju, delegowani przez przedsiębiorstwa prowadzące roboty budowlane przy pomocy sprzętu maszynowego. Szkolenie odbywało się po 9 godzin na dobę, w tym 5 godzin nauki praktycznej i 4 godz teoretycznej. W ciągu 6 tygodni absolwenci kursu otrzymywali pełne wyżywienie oraz mieszkanie. Przeciętny koszt nauki i wyżywienie każdego słuchacza wyniósł ponad 40 tys. zł. Nauczanie prowadziło 10 wykładowców - teoretyków, oraz 6 wykwalifikowanych instruktorów. Koszty szkolenia pokryją poszczególne instytucje, jak PPB. które skierowało na przeszkolenie ponad 20 robotników, SPB „Mostostal", P.P. Robót Komunikacyjnych i inne.

MILIONOWE OSZCZĘDNOŚCI

— Czy to się opłaci? zapytujemy kierownika Kursów, płk. Szpotka.

— Według naszych obliczeń, akcja ta dać winna około 200 milionów zł. oszczędności rocznie. Trzeba wziąć pod uwagę, że maszyny budowlane są bardzo kosztownym sprzętem sprowadzanym z zagranicy. Koszt jednej małej kopaczki wynosi 20 mil. zł., spychacza (buldożera) 6—7 mil. zł. Te cenne maszyny często trafiały w ręce nie dość wykwalifikowanych robotników, którzy w krótkim czasie doprowadzili je do ruiny. Trzeba również wziąć pod uwagę fakt, że ładowanie i wywiezienie poza granice miasta 1 m. sześc. gruzu bez pomocy maszyn kosztuje ponad 350 zł., wówczas gdy przy użyciu maszyn koszt ten spada do kwoty 50 zł.

Nadto wyszkoleni przez nas instruktorzy będą musieli przeszkolić podległych im robotników, którzy tym samym nauczą się prawidłowego obchodzenia się ze sprzętem maszynowym. Na przeprowadzonym kursie nowi instruktorzy, oprócz poznania sposobów kierowania i obsługi maszyn różnych systemów i rodzajów, jak kopaczek, spychaczek, kafarów, sprężarek, spawaczek, betoniarek, traktorów, lokomobil i lokomotyw wąskotorowych, mogli pogłębić swą wiedzę w zakresie znajomości mechaniki, maszynoznawstwa, elektrotechniki itp. przedmiotów.

STAŁY OŚRODEK SZKOLENIOWY

Akcja szkoleniowa nie skończy się na tym kursie. W niedalekiej przyszłości ma powstać w Warszawie stały Ośrodek Szkoleniowy Obsługi Maszyn Budowlanych, przy Ministerstwie Odbudowy. Celem Ośrodka będzie przeszkolenie młodych kadr kierowców maszyn. Takich wykwalifikowanych kierowców będziemy potrzebowali coraz więcej, bowiem wkrótce mają nadejść nowe transporty maszyn, zamówionych przede wszystkim w Związku Radzieckim oraz w Anglii, Francji, Szwecji i innych krajach.

KeR

Zjazd starostów z woj. warszawskiego

W dniu 30 i 31 marca b. r. w Pruszkowie odbyło się zebranie starostów woj. warszawskiego, na którym omawiano rozpoczynającą się kampanię siewną, akcję „H" oraz potrzeby i prace władz samorządowych na terenie poszczególnych starostw.

Zewsząd o wszystkim

▲ Za napad na funkcjonariusza M.O. sąd wojskowy w Świeciu skazał Stanisława Olszewskiego na 8 lat więzienia. Beniamina Pączka i Eugeniusza Reszkę po 6 lat więzienia.

▲ Po wznowieniu żeglugi na Odrze pierwszy ładunek węgla z Koźla do Szczecina przywiozła barka motorowa „Kraków".

▲ Gdańsk, Gdynia i Sopot uroczyście obchodziły czwartą rocznicę wyzwolenia przez wojska radzieckie i wojska polskie.

▲ W Aleksandrowie kujawskim dokonano ekshumacji i uroczystego pochowania zwłok 19 żołnierzy radzieckich poległych w walkach na terenie tego powiatu.

▲ Złote Krzyże Zasługi otrzymali w Krakowie małżonkowie Franciszek i Helena Kumelowie za 60 lat pożycia i wychowanie 9-ciorga dzieci z których mają 42 wnuków i 12 prawnuków. W gminie Boruchowo (powiat włocławski) za 60-lecie pożycie małżeńskie otrzymali Złote Krzyże Zasługi małżonkowie Petylowie. Mają oni 23 wnuków i 8 prawnuków.

▲ Na kierownicze stanowisko w Zgierskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego awansowała szwaczka Maria Olejniczak.

▲ Do Gdańska zawinęło od nowego roku do 23 marca 700 statków zagranicznych wobec 511 statków w pierwszym kwartale roku ubiegłego.

Podaje się do publicznej wiadomości, że Prezydent Miasta St. Warszawy, jako szef administracji ogólnej II instancji, decyzją z dnia 28 marca 1949 r. L. dz. 014 A — 14/3173/49 na zasadzie art. art. 2 (1), 3 (2) pkt 1 i art. 8 dekretu z dnia 10. XI 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr 58 poz. 310) udzielił Ob. Kuta Marianowi, zamieszkałemu w Warszawie, przy ulicy Zagórnej Nr 12a m. 6 urodzonemu dnia 26 stycznia 1905 r. w Węgrowie, synowi Józefa i Józefy z domu Bielińska, zezwolenia na zmianę nazwiska rodowego Kuta na nazwisko Kwieciński.

Zmiana ta rozciąga się na żonę Jadwigę Karolinę, z Piotrowskich, córkę Karola i Józefy z Ankipów, urodzoną 12 lipca 1911 r. w Goździku oraz na dzieci, syna Mariana Zdzisława, urodz. 3 maja 1931 r. w Sokołowie Podlaskim i córkę Hannę, Krystynę, urodzoną w kwietniu 1947 r. w Warszawie. 26638-1

Ogłoszenia DROBNE

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Skradziono dowód osobisty odcinek zameldowania Legucka Władysława Obożna 1 — 35. 26639-1

Skradziono legitymację Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego Dąbrowskiej Józefy i Skrzyńskiej Ludomiły. 475-1

Skradziono legitymację Związku Uczestników Walki Zbrojnej Nr. 2822 na nazwisko Leon Jerzy Szczeblewski unieważniam. 26020-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Mińsk - Mazowiecki na nazwisko Tycińskiego Czesława. 26636-1

Zgubiono zaświadczenie rejestracji RKU - Łódź Nr. 280/2/546. Białek Leszek. 26637-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Piecychna Stanisław Wronia 52. 26023-1

Zgubiono legitymację partyjną PZPR kartę rejestracyjną RKU Warszawa-Praga na nazwisko Stefan Zawalich. 26022-1

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Stanisława Witaczek, Milanówek, Kościuszki 47. 26021-1

Zgubiono kartę rozpoznawczą i legitymację na nazwisko Janiny Pławskiej. 26019-1

Zgubiono dowód kolejowy emerytalny Nr 9755/V na nazwisko Stark Adolf. 26631-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Grodzisk Maz. Zarębski Wacław. 471-0

Zgubiono kartę RKU Włochy na nazwisko Turzyński Jerzy. 473-1

Zgubiono kartę RKU Grójec na nazwisko Zulczyk Stanisław. 470-1

Zgubiono kartę RKU Grójec na nazwisko Zulczyk Bolesław. 469-1

Zgubiono kartę RKU Skierniewice na nazwisko Obstawski Franciszek. 472-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Grodzisk na nazwisko Świetlik Stefan. 474-1

RZECZPOSPOLITA
CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł za wyraz, poszukiwanie pracy 25 zł za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty: za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm. zł. 130; 121 — 200 mm. zł. 180; 201 — 300 mm zł. 230; ponad 300 mm. zł 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08 oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Złota 11, przy Marszałkowskiej, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego) „Impet", Sikorskiego 42, Księgarnia „Czytelnik" ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95. W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr 2
B-63929

KRONIKA

SZCZEPIENIA PRZECIW OSPIE

W okresie wiosennym, między 15 kwietnia a 30 czerwca rb. oraz w okresie jesiennym: od 15 sierpnia do 30 września rb., miejskie Ośrodki Zdrowia przeprowadzą szczepienia ochronne przeciw ospie i dyfterytowi. Szczepienia te są przymusowe. Podlegają im wszystkie dzieci urodzone w latach 1948—49 (pierwsze szczepienie) oraz w roku 1942 (drugie szczepienie — po 7 latach), na koniec wszystkie dzieci, które z jakichkolwiek przyczyn nie były do tej pory szczepione. Dzieciom w wieku od 1 roku do 10 lat będzie jednocześnie szczepiony dyfteryt.

PORZĄDKOWANIE PARKÓW

W kwietniu przy robotach ogrodniczych na terenie Warszawy pracować będzie 800 junaków SP oraz 430 ochotników w ramach akcji społecznej. Korzystając z tej pomocy Wydział Terenów Zielonych uporządkuje i zazieleni parki stołeczne: Ujazdowski, Saski, Traugutta i Sowińskiego. Poza tym zostanie uprzątnięty gruz z boiska K.S. „Polonia" oraz zasadzi się 4 tys. drzew i 40 tys. krzewów wzdłuż Wybrzeża Kościuszkowskiego i trasy W—Z.

RYBY NA WIELKANOC

W okresie przed świętami Wielkanocnymi Centrala Rybna rozprowadzi na terenie Warszawy 300 ton ryb morskich i słodkowodnych — żywych oraz śledzi solonych i ryb mrożonych.

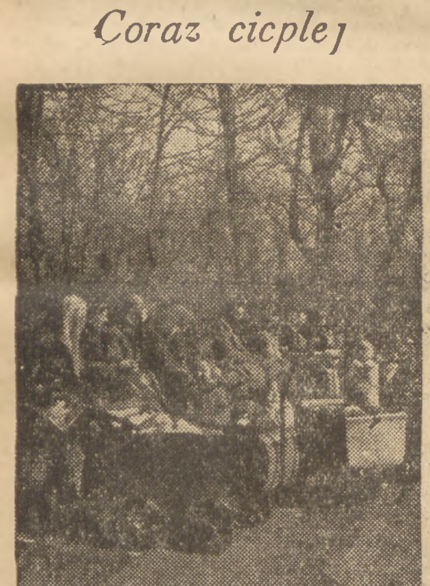
NOWY CENNIK DLA FOTOGRAFÓW

Biuro Cen Min. Handlu Wewnętrznego przystąpiło do opracowania instrukcji dla Komisji Cennikowej celem ustalenia cen za usługi zakładów fotograficznych.

OTWARCIE SEZONU AUTOMOBILKLUBU

Dnia 4 bm. o godz. 9-ej rano w lokalu Automobilklubu R. P. (Nowy Świat 35) nastąpi inauguracja sezonu automobilowego. Dnia tego odbędzie się uroczyste złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza.

Coraz cieplej



Wzdłuż ogrodzenia Parku Ujazdowskiego długi rząd wózków z dziećmi świadczy o tym, iż bramy stołecznych ogrodów jeszcze są zamknięte. Przypominamy Wydziałowi Ogrodnictwa, iż najwyższy już czas udostępnić warszawiakom parki miejskie

„Polonia" — pierwsza z gospód ludowych

Dlaczego nie korzysta z niej świat pracy?

Otwarta w dniu 23 marca w gmachu „Polonii" pierwsza „Gospoda Ludowa" w stolicy (pozostająca pod zarządem P. D. T.) ma służyć przede wszystkim ludności pracującej Warszawy. Na skutek przynagleń ze strony prasy stołecznej i opinii publicznej, otwarto ten lokal przedwcześnie i w najmniej sprzyjających okolicznościach. Największe trudności wynikały stąd, że brak było odpowiednio urządzonej kuchni. Zamierzano ją dobudować w przyległym ogródku, jednak zaniechano tego projektu i zamówiono specjalne kotły i maszyny, co umożliwi zwiększenie wydajności kuchni do 3 tys. obiadów na dobę. Zamówione w Łodzi maszyny nie przybyły na czas i nadejdą dopiero za kilka tygodni.

1.500 OBIADÓW DZIENNIE

Zanim to nastąpi wyzyskano wszystkie możliwości, aby można było przyrządzać do 1.500 obiadów dziennie. Udało się tego dokonać przez wprowadzenie pracy nocnej przy obieraniu ziemniaków i przyrządzaniu jarzyn. Czynności te w przyszłości wykonywać będą maszyny i dzięki temu da się podnieść wydajność kuchni w dwójnasób.

Z chwilą otwarcia „Gospody Ludowej" z każdym dniem wzrasta ilość konsumentów. Warszawska „Gospoda Ludowa" ustępuje tylko poznańskiej, która wydaje do 2 tys. obiadów, „Gospoda" łódzka wydaje do 1.200 obiadów dziennie, a podobna, katowicka, do 1.000 obiadów. Wartość odżywcza wydawanych posiłków waha się w granicach od 1.400 do 1.800 kalorii.

ZNIKOMY PROCENT LUDNOŚCI PRACUJĄCEJ

— Musimy podkreślić — mówi dyr. Kowalewski — że do wydawanych obecnie obiadów popularnych i klubowych dokładamy. Byliśmy na to przygotowani, chcieliśmy jednak, by z obiadów tych korzystał przede wszystkim stołeczny świat pracy. Niestety, stwierdzono, że jak dotąd stołują się tu przeważnie przedstawiciele tzw. inicjatywy prywatnej. Kierownictwo zastanawia się obecnie, w jaki sposób spopularyzować „Gospodę Ludową" wśród pracujących i zachęcić ich do odwiedzania tego lokalu. Istnieje szereg koncepcji, które będą wypróbowane i powinny doprowadzić do właściwego celu.

„FIVE O'CLOCKI"

Z dniem dzisiejszym, czyli od dnia 1 kwietnia, przy gospodzie zostanie uruchomiony lokal w podziemiu, gdzie przygrywać ma orkiestra. W godzinach od 17 do 20-tej w lokalu tym odbywać się będą popularne „five o'clocki". Ceny różnego rodzaju napojów skalkuluje się jak najniżej. Dopiero w godzinach od 20 do 2-giej w nocy obowiązywać będą ceny wyższe. Zamiarem PDT jest przyciągnąć na popołudniówki młodzież pracującą.

„Gospoda Ludowa" jest pierwszym w Warszawie lokalem, w którym nie pobiera się procentów za usługę i opłat za przechowanie garderoby w szatni. Kelnerzy i szatniarze zatrudnieni w tym lokalu pracują na stałych pensjach, wahających się w granicach od 9 do 13 tys. zł miesięcznie. Członkowie orkiestry pobierają po 60 tys. zł miesięcznie, jednak dotychczas nie podpisano jeszcze umowy ze Związkiem Muzyków, który uważa, że takie gaże, płacone za 4,5 godz. pracy, są niedostateczne.

DRUGA GOSPODA NA PRADZE

Kierownictwo PDT zamierza uruchomić w Warszawie jeszcze kilka podobnych lokali. Druga gospoda zostanie wkrótce otwarta na Pradze.

— „Gospody Ludowe" nie są nastawione na zysk, ale również nie są zakładami filantropijnymi — mówi nam dyrektor PDT. — Wystarczy, jeżeli nie będą przynosić deficytów. W gospodach tych pragniemy widzieć przede wszystkim robotników, młodzież i inteligencję pracującą. Dla tych bowiem warstw ludności zakłady te otwieramy i pragniemy prowadzić.

KeR

Nowe nawierzchnie dla Woli i Ochoty

W bieżącym roku zostaną skanalizowane domy przy ul. Wolskiej, Młynarskiej, Deotymy, Raszyńskiej, Karolkowej i innych. Także wiele ulic Woli i Ochoty otrzyma nową nawierzchnię z kostki granitowej. M. in. wybrukowane zostaną ulice: Wolska, Towarowa, Gostyńska i pl. Zawiszy. Ogółem zużytych będzie 25 tys. m² kostki granitowej.

Mieszkańcy Woli proszą ponadto o nową nawierzchnię dla ulicy Płockiej i Krzyżanowskiego.

500 gazomierzy otrzymają przedmieścia

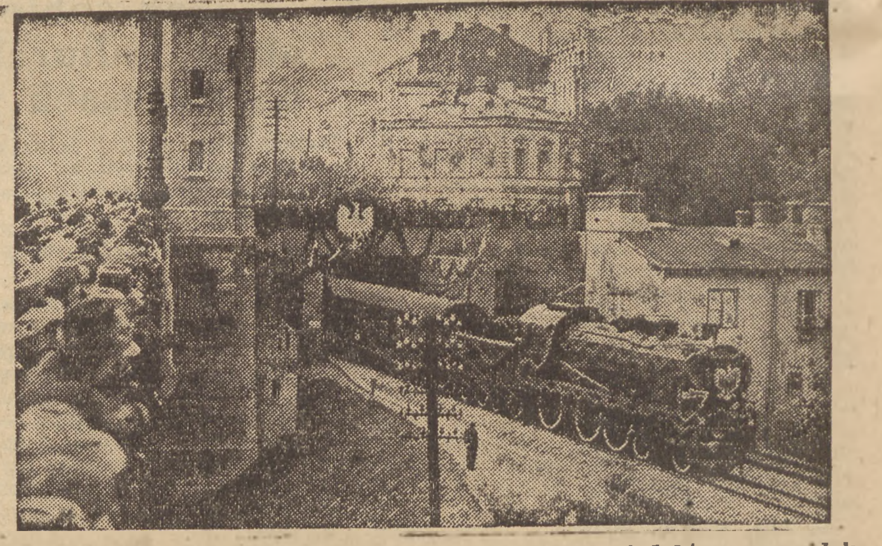
Gazownia Miejska zainstaluje 500 nowych gazomierzy. Gazomierze te przeznaczone są dla domów na przedmieściach stolicy, w których istnieją już przewody gazowe.

Otwarcie linii średnicowej

Dzisiaj o świcie, bez żadnej zapowiedzi, Dyrekcja Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego oddała do użytku na całej długości trasę kolejowej linii średnicowej, łączącą Dworzec Wschodni na Pradze, poprzez wiadukt nad Targową, most na Wiśle i tunel pod Al. Jerozolimskimi z Dworcem Warszawa - Podmiejska przy ul. Marszałkowskiej. Mimo wczesnej godziny przy wylocie tunelu pod ul. Smolną i na początku wiaduktu Poniatowskiego zebrało się ponad tysiąc osób, które zdążały do pracy, gdy pierwszy pociąg wyjeżdżał z tunelu.

W uroczystości oddania do użytku na cztery miesiące przed terminem linii średnicowej wzięli udział przedstawiciele NROW, Min. Komunikacji i Zarządu Miejskiego. Od dzisiaj począwszy pociągi z Otwocka i Miłosny dojeżdżają aż do Marszałkowskiej, do nowego Dworca Podmiejskiego.

Na zdjęciu chwila wyjazdu pierwszego, udekorowanego, pociągu z tunelu w kierunku mostu na Wiśle.



Przechodnie licznie zgromadzili się przy barierze wiaduktu na widok pierwszego pociągu, który wyjechał z tunelu linii średnicowej

Pierwszy wagon warszawskiej serii

Dwa dni temu powróciła z Chorzowa specjalna komisja techniczna MZK, która oglądała pierwszy wagon tramwajowy z serii 60 wozów, zamówionych przez Warszawę. Nowy warszawski tramwaj różni się nieco od dotychczasowych tym, że oba pomosty i właściwy przedział tworzą jedną całość, bez wewnętrznych, rozsuwanych drzwi i różnych poziomów podłogi. Kabina motorniczego jest oddzielona kotarą, umożliwiającą dobrą widoczność wieczorem.

Dziesięć dni trwało dokładne badanie wozu; doszukano się kilku drobnych usterek technicznych i wagon pozostał w fabryce do czasu ich naprawienia. Przybędzie on do Warszawy między 15 i 20 kwietnia i po dwudniowym wmontowaniu silnika zostanie skierowany do ruchu. Jednocześnie drugi podobny wóz zostanie wysłany na Targi do Poznania, jako eksponat wystawowy. Cała partia 60 wozów nadejdzie do Warszawy jeszcze przed otwarciem trasy W—Z, t.j. przed 22 lipca br. **(MS)**

Zmieniony cennik opłat na plaży miejskiej

W związku ze zbliżającym się latem, zostały ustalone nowe opłaty wejścia na plażę miejską, na pływalnię, oraz wynajem kajaków.

Bilet wstępu na plażę dla dzieci i młodzieży do lat 18 kosztuje 20 zł, dla członków Zw. Zawodowych, młodzieży akademickiej, oraz oficerów WP — 30 zł, dla wszystkich pozostałych — 100 zł. Wstęp na pływalnię kosztuje 30, 50 i 120 zł.

Czyn 1-majowy Pragi

Cała ludność weźmie udział w akcji czystości

Na ostatnim, środowym posiedzeniu plenarnym DRN Praga-Południe omawiano wykonanie czynu 1-majowego stolicy — oczyszczenia i zazielenienia miasta. W związku z tym nawiązana zostanie współpraca z Wydziałem Ogrodnictwa Zarządu Miejskiego. W akcji czystości i zazielenienia weźmie udział cała ludność poszczególnych dzielnic Pragi. Nie małą rolę wyznaczono także młodzieży szkolnej. Będzie ona zwracać uwagę przechodniom w wypadku niszczenia trawników, rzucania śmieci na chodnik, czy na jezdnię zamiast do kosza.

W ogrodzie Wierzbickiego na Grochowie znajduje się olbrzymie bajoro — siedlisko komarów, a więc rozsadnik malarii. Postanowiono bajoro to zasypać i na jego miejscu urządzić trawniki. Ponadto obsiane będą wszystkie puste place.

Za współdziałanie ludności w akcji czystości i zazielenienia są odpowiedzialni tzw. domowi mężowie zaufania. Dużo czasu poświęciła rada zagadnieniom oświaty. Wznowiona zostanie działalność ośrodka oświaty i kultury przy ul. Boremlowskiej. Ośrodek ten rozwijał się doskonale przed wojną. Przerwa, jaka nastąpiła w działalności ośrodka, spowodowana była kłopotami organizacyjnymi i finansowymi. Obecnie Kuratorium Obw. Szkol. Warszawskiego przyrzekło comiesięczną dotację w wysokości 20 tys. zł.

Posiedzenie zakończono dłuższym referatem jednego z radnych na temat oszczędności czasu. Szkoda jednak, że prezydium rady nie przejęło się głoszonymi przez siebie zasadami. Treść półgodzinnego referatu mogła być powiedziana w kilku słowach. Ponadto prezydium naraziło radnych na poważną stratę czasu, zawiadamiając, że posiedzenie odbędzie się w sali „Wedla", a w ostatniej chwili zmieniło decyzję, zmuszając ich do przejazdu na ul. Podskarbińską. (ki)

7 przedszkoli dla 3562 dzieci

Niezbyt pomyślnie przedstawia się kwestia szkolnictwa podstawowego i przedszkolnego na Woli i Ochocie. W dzielnicach tych znajduje się 3.562 dzieci, dla których potrzebne jest 30 przedszkoli. Tymczasem Wola i Ochota posiadają tylko 7 przedszkoli, z tego jedno (przy ul. Młynarskiej 2) ma ulec likwidacji. Powodem likwidacji ma być zajęcie budynku szkolnego przez Polskie Radio.

Szkół 11-letnich zachodnie dzielnice stolicy posiadają aż... jedną.

Sprawą tą powinno zainteresować się Kuratorium i Inspektorat Szkolny.

Konkurs na sztuki radzieckie

W celu pogłębienia znajomości twórczości dramatycznej klasyków rosyjskich i współczesnych pisarzy radzieckich, Ministerstwo Kultury i Sztuki organizuje konkurs na wystawienie sztuk radzieckich.

Konkurs rozpoczyna się dnia 1 kwietnia 1949 r. i zostanie zakończony festiwalem, który odbędzie się w Warszawie w czasie od 15. 10. do 1. 12. bież. roku.

W konkursie mogą brać udział szkoły dramatyczne i wszystkie zawodowe teatry dramatyczne, które w czasie od 1 stycznia 1949 r. do 1.11. 1949 r. wystawiły i wystawią sztukę rosyjską lub radziecką.

Termin zgłaszania sztuki na konkurs upływa z dniem 15 kwietnia 1949 r.

Skład 19-osobowego jury konkursu, będzie ogłoszony w terminie późniejszym. Jury w co najmniej 3-osobowych zespołach będzie objeżdżało teatry i oceniało spektakle.

Zespoły wyróżnionych teatrów zostaną zaproszone do Warszawy w celu wystawienia sztuki w ramach Festiwalu.

Przewidziane są następujące nagrody: zespołowa, za scenografię, za najlepszy przekład oraz nagrody ufundowane przez władze lub instytucje.

Prognoza pogody

Na ogół pogodnie, nocą temperatura około zera, dniem maksymalna do plus 13 st. Wiatry słabe z kierunków południowych.

Dalszą odbudowę Łazienek przeprowadzi WDO w b. r.

Tegoroczny budżet inwestycyjny dla Warszawy przewiduje znaczne sumy na odbudowę zabytkowych pawilonów w parkach: Łazienkowskim i Belwederskim. Po odbudowaniu w ub. roku części Pomarańczarni, mostku egipskiego, Teatru na Wyspie i podjazdu pod stary teatr Stanisławowski w Pomarańczarni, w tym roku Warszawska Dyrekcja Odbudowy przeprowadzi dalsze prace remontowe sali teatralnej w Pomarańczarni, przebuduje dawny gmach Podchorążówki i jej sąsiednie zabudowania. Teatr na Wyspie zyska nowe instalacje elektryczne i sanitarne, a ponadto zbuduje się letni pawilon, stylowo dostosowany do innych zabudowań łazienkowskich, przeznaczony dla dzieci.

Na inwestycje w Łazienkach przewiduje się ok. 80 milj. zł. W sumie tej mieści się również koszt założenia nowego kabla podziemnego, dla lepszego oświetlenia parku.

Podobnie nowe oświetlenie otrzyma park Belwederski, który również będzie na nowo ogrodzony stylowym parkanem.

Również nowe roboty instalacyjne przeprowadzi się w tym roku w rejonie pałacu w Natolinie, koło Wilanowa. W zeszłym roku wykończono budynek gospodarczy, w tym sezonie powstanie obok dom administracyjny. Zbudowana będzie w ogrodzie pałacowym nowa hydrofornia (dla dostarczania źródlanej wody), przebudowane zostaną arkady zabytkowe pod pałacem, oraz odnowiony stary mostek mauretański, wiodący do pomnika Natalii Potockiej. (MS)

DZIŚ w STOLICY

Odczyty

O godz. 17 w Domu Technika (ul. Czackiego 3-5) referat S. Benigera poświęcony zagadnieniu stosunku państwa do kościoła w Polsce. Wstęp wolny dla członków stowarzyszeń NOT oraz dla wprowadzonych gości.

O godz. 19 w lokalu Warsz. Zrzeszenia Pracowników Demokratów (ul. Nowowiejska nr. 6) referat adw. M. Maślanko pt. „Nowe zmiany w Kodeksie Postępowania Karnego", Po referacie dyskusja. Wstęp wolny.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE. Wystawa zbiorów stałych.

MUZEUM ŻYDOWSKIE INSTYTUTU HISTORYCZNEGO (ul. Tłomackie 5) Wystawa: Martyrologia i Walki Żydów w czasie okupacji niemieckiej. Wstęp bezpłatny.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13) Wystawa obrazująca teren walk i życie Greckiej Armii Demokratycznej.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Zakon Krzyżowy".

TEATR „KAMERALNY" (Foksal 16, Filia PTP) godz. 19 „Wyspa pokoju".

PLACÓWKA (Królewska 13): godz. 19 „Igraszki z diabłem" Jan Drda.

MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Zieleni się zboże".

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8) godz. 19 „Lekkomyślna siostra".

POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 19 „Wesele Fonsia".

NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Zemsta nietoperza".

KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Szklanka wody".

LUDOWY TEATR MUZYCZNY: (ul Szwedzka 2/4): godz. 19. „Skalmierzanki".

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA ul. Konopnickiej 6): w soboty o godz. 16.30 w niedziele o godz. 12 „O Basi beksie". W pozostałe dni widowisko wyłącznie na zamówienie.

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): „Tylko witamina humoru" godz. 17.15 i 19.15. W niedz. i święta 15, 17.15 i 19.15.

NASZ TEATR (Marszałkowska 81) w dni powszed. godz. 15.15 niedz. 11.30 „Wycinanki staropolskie".

TEATR SYRENA (Litewska 3) teatr nieczynny.

TEATR LALKI i Aktora „Guliwer" (Królewska 13): godz. 13 „Korsarze".

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Klęska szpiega" godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9). Nikt nic nie wie" godz. 13, 15, 19, 21 Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Wielka nagroda" godz. 12, 14.15, 19, 21.30. Zw. Zaw. 16.30.

STYLOWY (Marszałk. 112): „Renegat" godz. 12.30, 14.45, 17, 21.30. Zw. Zaw. 19.15.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112): Program Nr 54, pocz. o godz. 13-ej, w niedziele o 11-ej.

AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2): Program Nr. 54, pocz. seansów godz. 12.

SYRENA (Inżynierska 2): „Dzwonnik z Notre Dame" godz. 14, 16.30, 21.30. Zw. Zaw. godz. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Śluby kawalerskie" godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. godz. 19

Radio

W dniu 2 bm (sobota) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiadomości: 5.15, 6.10. 7.00 8.00 12.04 16.00 17.45 20.00 23.00. Wszechnica: 9.30

12.20 Muzyka rosyjska. 12.45 „Rozmawiamy o wsi" 13.00 Przerwa 15.25 Kronika Warszawy. 15.30 Dla dzieci: „O odwilży, o kichaniu i o wiosny powitaniu" 16.15 „Już myślimy o lecie"— Karasiówna. 16.30 Audycja świetlicowa 16.45 „Przy sobocie po robocie" 18.15 „W rytmie tanecznym" 18.45 K.C.Z.Z. 19.00 Wieczór Mickiewiczowski 19.25 „Od Moniuszki do Statkowskiego" (V) 20.50 „Wyzwolenie Kołobrzegu" pogadanka Nadzina 21.00 Koncert orkiestry Gerta soliści. 21.45 „Pan Filip oświadcza się" — humoreska według Prusa. 22.10 i 23.10 Muzyka taneczna. 24.00 Koniec audycyj.

WARSZAWA II

Wiadomości: 17.45 20.00 Wszechnica 21.40.

17.00 Dziennik Warszawski. 17.20 Muzyka ludowa: 18.00 Muzyka symfoniczna. 18.20 Wiadomości sportowe. 18.30 Muzyka poważna 19.00 Muzyka rozrywkowa: 19.25 „Dyl Sowizdrzał" — de Coster'a (XI) 19.45 Muzyka taneczna 20.50 „Wyzwolenie Kołobrzega" — pogadanka Nadzina 21.00 J. S. Bach 21.25 Felieton literacki 22.00 Pieśni Schuberta i Schumanna. 22.15 Tydzień Warszawy. 22.30 Kompozytor Tygodnia: Haydn 23.00 Koniec audycyj.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie

Architekt — malarzem
Otwarcie wystawy w SARP

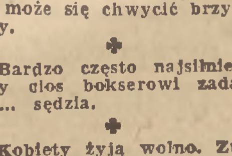
W sali wystawowej SARP przy ul. Foksal 1-2 otwarta jest od kilku dni wystawa obrazów arch. Tomasza Kornackiego (kompozycje architektoniczne). Z bogatej twórczości samorodnego artysty wybrano ok. 60 prac tuszem i akwarelą. (ms)

LOT-em na Targi Poznańskie

Polskie Linie Lotnicze LOT nie tylko na czas Międzynarodowych Targów Poznańskich zwiększają obsługę na liniach wewnętrznych, stwarzając dogodne połączenie powietrzne całej Polski z Poznaniem, ale i wszystkie samoloty zagraniczne w locie do Warszawy podczas MTP zatrzymywać się będą w porcie lotniczym w Poznaniu.

Planowane są również specjalne loty z Berlina, Belgradu, Budapesztu, Bukaresztu i Ankary oraz Paryża, Pragi, Wiednia, Rzymu i Stockholmu.

DZIENNIK ZAŻALEŃ
PISMO NIEZALEŻNE POSTĘPOWE & ILUSTROWANE
Rok V | Warszawa 30 marca 1949 r. | Nr 55 (634)



— Coś ty taki czysty? Nie chodzisz na roboty?
— Chodzę, ale dostałem dzisiaj centralne ogrzewanie!

RAUT

Interesy

Jeden z obywateli Nordlandu, największej wyspy archipelagu Marshalla, był zapalonym ogrodnikiem. Mimo wybitnie niesprzyjających warunków klimatycznych, zdołał w szklarni wyhodować świetne ananasy i banany.

— Sprzedaj je do sklepu — poradził mu przyjaciel.

Usłuchał dobrej rady i sprzedał. Siadł potem do stołu i obliczył, że nie zrobił dobrego interesu, że do każdego owocu dopłacił. Nie lubił tracić. Po namyśle zwrócił się do Związku Lekarzy, którzy wystawili zaświadczenie, że:

1) ananasy znakomicie dezynfekują przewód pokarmowy,

2) banany są niezwykle pożywne,

3) mączka bananowa jest ratunkiem przy dezynterii, zwłaszcza dzieci.

Z tym zaświadczeniem zwrócił się do Ministerstwa, które wypłaciło mu poważne subwencje.

Na wieść o subwencji, kupcy dokonali poważnych zakupów ananasów i bananów za granicą. W obronie naszego producenta wystąpiły Izby Rolnicze i Związki Ogrodnicze, dopominając się o zakaz przywozu bananów zagranicznych, które rujnują produkcję krajową.

Niestety, mimo zakazu i subwencji ananasy i banany jeszcze były zbyt drogie i sporo ich zostało na rynku. Od czego jednak eksport!?

Związek Ogrodników złożył memoriał prosząc o premię eksportową. Memoriał został poparty przez:

a) Związek hut szklanych, zainteresowanych w wyrobie szkła dla cieplarni.

b) Związek przemysłu drzewnego, produkujący ramy,

c) Związek drutu i gwoździ, sprzedający wielkie ilości gwoździ dla zbijania ram,

d) Związek metalowy, wytwarzający okucia do ram,

e) Związek przemysłu węglowego, dostarczający opału,

f) Związek elektrowni ltd.

Wszystkie wymienione związki udowodniły, że poniosłyby olbrzymie straty w razie zaniechania hodowli ananasów i bananów w Nordlandzie, a pracującym groziłoby bezrobocie.

Premia została przyznana. Nordland eksportuje ananasy i banany do południowych krajów.

Inicjator został milionerem.

Ananasy i banany nordlandzkie na Południu wyrzuca się na śmietnik.

Raut

STEFAN KRYSIAK

Myśli różne

Kolarstwo jest uczciwym sportem mimo, że trzeba w nim stale kręcić.

✤

Najlepiej ma tonący fryzjer. Ten w każdej chwili może się chwycić brzytwy.

✤

Bardzo często najsilniejszy cios bokserowi zadaje... sędzia.

✤

Kobiety żyją wolno. Zużywają przynajmniej pięćdziesiąt lat na to, aby mieć trzydzieści.

W. L. BRUDZIŃSKI

Fraszki

KŁAMCY

Po cóż zapierać się więcej,
Obłudny apostole!
Od czego umywasz ręce,
Masz wypisane na czole!

TŁUMACZOM

Są, tłumaczą, wydają,
I jeszcze do tego
Znają wszystkie języki...
... Z wyjątkiem polskiego.

SPORT

Zły start

Najlepszy płotkarz Europy (51,6 sek. w biegu 400 m. płotki) Francuz Arifon został ujęty w szatni jednego z klubów paryskich z paru portfelami swoich kolegów w kieszeni.

A no, początek sezonu jakoś się nie udał mistrzowi.

IKO.

MAGDALENA SAMOZWANIEC 14)

Czy pani mieszka sama?

Za ścianą odezwał się histeryczny szloch kobiecy, a potym słowa mężczyzny, które spowodowały u Xeni głośny wybuch śmiechu.

— Czy ja kiedy marzyłem o podobnym nieszczęściu?!

Do pokoju wszedł Acuś. Miał na sobie jakieś tyrolskie ubranko krajowego wyrobu, był świeżo umyty i szalenie poważny. Swoim ponurym zwyczajem stanął przed Xenią i zaczął się jej przyglądać wielkimi niebieskimi oczami, natchnionymi myślą o jakimś nowym kancie. Xenia pobiegła do przedpokoju, wzięła paczkę z książką i wręczyła mu ją.

— To dla ciebie — rzekła z dumą.

Chłopak wziął książkę do ręki, nie podziękował i począł zdzierać papier. Zaczął oglądać obrazki. Do pokoju weszła na tę scenę pani Helena i przyglądała mu się z adoracją w oczach.

— Po cemu? — zapytał nagle Acuś.

— Jakto po czemu?— zdziwiła się Xenia. — Nie pamiętam ile zapłaciłam za tę książeczkę. Zresztą, co cię to obchodzi?

— Po cemu? — zapytał znów Acuś, już groźniejszym głosem, podsunął książkę Xeni pod nos i wskazał jej litery palcem.

Babka klasnęła w ręce z podziwu.

— Widzisz co to za genialne dziecko! Ono się pyta „po cemu?", czyli „po jakiemu" jest pisana ta książka. Nie umiejąc czytać, odróżnia obcą pisownię od naszej.

Chwyciła go w objęcia i poczęła obsypywać pocałunkami. — Po czesku! Po czesku, skarbie mój...

Ale chłopak wyrwał się z jej objęć i znów w zaczepnej pozycji z surowymi oczami stanął z książką w ręce przed Xenią.

— Po cemu? — powtórzył swoje zapytanie.

Zaległo milczenie pełne zdziwienia.

— Przecież ci już powiedziałam, aniołku, że to jest pisane po czesku... Czesi, widzisz Acusiu, to taki naród, tak jak Polacy, tylko troszkę inni... No czy zrozumiałeś teraz?

I wówczas Acuś powiedział wreszcie, o co mu chodziło:

— Po cemu kupujes książecki, kiedy ja chcem NOŻA!

Babka poczęła się tak śmiać, że aż musiała zdjąć załzawione okulary.

— A cóż to za dziecko! I na co to Acuchna potrzebuje nożyka, do krajania jabłuszek, czy babki?

— Babki — powtórzył ponury facet. — i... cioci Seni.

d.c.n.